Nr. 207. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł. wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłka co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz-Bydgoszcz**, czwartek, dnia 9-go września 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Wojewodę Bnińskiego chcą za wszelką cenę usunąć lub przenieść z Poznania.

Warszawa, 8. 9. „Rzeczpospolita" donosi, iż dymisja wojewody Bnińskiego ma się stać aktualną z chwilą powrotu z urlopu ministra spraw wewnętrznych p. Młodzianowskiego. Minister Młodzianowski ma powrócić do Warszawy w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Warszawa, 8. 9. „Kurjer Polski" donosi, iż p. wojewodzie Bnińskiemu rząd zaproponował wyższe stanowisko w dyplomacji. Pomieniony dziennik podaje, że propozycja ta dotyczy poselstwa przy Watykanie.

Sprzeczne wieści z Hiszpanji.

Spisek przeciwko królowi? — Ustąpienie rządu? — Walki uliczne.

Paryż, 7. 9. (tel. wł.) Z Hiszpanji nadchodzą sprzeczne wieści. Urzędowe komunikaty zaprzeczają wiadomościom o wzroście wrzenia i aktach gwałtu. Zapewnienie te jednak nie znajdują wiary.

Z innych źródeł donoszą, jakoby w San Sebastian wykryto spisek przeciwko królowi, którego zamierzali zamachowcy aresztować i zmusić do zrzeczenia się tronu. Dalej mowią o podaniu się całego rządu z gen. Primo de Rivera na czele do dymisji. Wreszcie obiegają alarmujące wieści o krwawych wydarzeniach w Barcelonie, gdzie miało dojść do walk ulicznych.

Trudno ocenić, które z tych sprzecznych informacji są bliższe prawdy, ponieważ połączenie drutowe pomiędzy Hiszpanią a Francją zostało zerwane.

Komunizm w armji litewskiej.

Jeden pułk „oczyszczony" drugi rozformowany.

Kowno. AW, 7. 9. W ostatnich czasach w szeregu oddziałów wojskowych litewskich ujawnia się na szeroką skalę prowadzona agitacja komunistyczna, której szczególne owoce daje się dostrzedz w garnizonie litewskim w Narjampolu.

Niedawno wykryto w 10-tym pułku piechoty szeroko zakrojoną akcję komunistyczną przy udziale oficerów. Przeprowadzono wówczas radykalne oczyszczenie z bolszewizujących elementów wspomnianego pułku. Obecnie w tym samym garnizonie w 9 pułku litewskim odkryto znacznie mocniejszą organizację komunistyczną również z udziałem oficerów, którzy tworzyli specjalne jaczejki oficerskie. W związku z tem pułk 9-ty ma uledz rozformowaniu.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

Dla kolejarzy niema pieniędzy.

Warszawa, 8. 9. Minister kolei p. Romocki przyjął wczoraj delegację urzędników kolejowych, którzy zwrócili się do niego z prośbą o podwyższenie uposażenia. Minister odmówił ze względu na brak kapitału w Skarbie Państwa.

Łatwe powiedzieć.

W dniu 7 bm. p. premjer przyjął delegację Zarz. Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. P. Bartel nie robił żadnych obietnic na poprawę bytu urzędników ze względu na niedostateczną poprawę sytuacji gospodarczej w kraju.

W sprawie cen zboża.

Warszawa, 8. 9. Korespondent Wasz w rozmowie z przedstawicielami giełdy zbożowej w Warszawie otrzymał cenne informacje, dotyczące sytuacji zbożowej na rynku wewnętrznym w Polsce.

Okazuje się, że od paru dni cena na zboże nieco się obniżyła i ma tendencję nieco zniżkową. Wpłynęła na ten objaw konjunktura na rynku międzynarodowym. Według bowiem ostatnich wiadomości w krajach zamorskich Australji, Indjach, Kanadzie i Argentynie zboże znacznie obrodziło, tak że podaż na rynku międzynarodowym jest i będzie duża, co wpływa na zniżkę cen.

Rada ministrów.

Warszawa, 8. 9. Posiedzenie Rady ministrów naznaczone na dzień 8 bm. zostało przełożone na dzień 10. 9.

P. Piłsudski żąda nowych kredytów.

Warszawa, 8. 9. P. prezydent Rzeczypospolitej konferował w d. 7. bm. z poszczególnymi członkami gabinetu. Stoi to w związku z tarciami wynikłemi ostatnio w łonie rządu Bartla.

Niepokojącą wiadomością obiegającą tutejsze sfery polityczne jest zażądanie przez min. Piłsudskiego nowych kredytów, z którem wystąpił na powyższej konferencji.

W związku z tem p. prezydent odbył dłuższą konferencję z premjerem Bartlem.

Nowy dyrektor departamentu politycznego.

Warszawa, 8. 9. Dnia 7 bm. P. Prezydent podpisał dekret mianujący p. Kirsta dyrektorem dep. politycznego w min. spr. wewnętrznych.

Ustawę przemysłową rozstrzygnie plebiscyt instytucji gospodarczych.

Warszawa, 8. 9. Projekt nowej ustawy przem. został rozesłany instytucjom gospodarczym do zaopinjowania. W dniu 14. 8. zostanie on poddany dyskusji na specjalnej konferencji, zwołanej w tej sprawie przez p. ministra przemysłu i handlu.

Projekt kanału Warta—Wisła.

Warszawa, 8. 9. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi po powrocie wicewojewody Osolińskiego zebranie przedstawicieli samorządów. Na zebraniu tem rozpatrzona będzie sprawa budowy kanału: Warty—Gopło—Wisła.

Przedstawiciele mniejszości u p. premjera

Warszawa, 8. 9. Wczoraj p. premjer Bartel odbył konferencję z delegacją mniejszości narodowych na Kresach w sprawie szkolnictwa. Na konferencji tej omówiono szereg postulatów dotyczących szkolnictwa mniejszości narodowych.

Kapitał zagraniczny.

Warszawa, 8. 9.

Banca Commerciale di Milano, nie mogąc otworzyć w Warszawie oficjalnej filji, wobec sprzeciwu ze strony rządu polskiego, tworzy nowy bank kredytowy. W tym celu zakupioną została wielka kamienica w śródmieściu na pomieszczenie tej instytucji. Rządowi chodziło o zmuszenie założycieli do opłacenia całkowitego podatku na rzecz skarbu od oznaczonego przez bank kapitału akcyjnego.

Wycieczka węgierska.

Warszawa, 8. 9. Dziś rano przybyła do Warszawy wycieczka inteligencji węgierskiej składająca się z 40 osób z p. Dr. J. Heize sekretarzem stanu na czele. W wycieczce bierze udział szereg osób z sfer nauczycielskich, urzędniczych itd.

Konferencja P. Prezydenta Rzplitej z premjerem.

Warszawa, 8. 9. Wczoraj o godzinie 4-tej popoł. p. Prezydent Rzeczypospolitej odbył dłuższą konferencję z p. premjerem Bartlem w sprawach politycznych. Wieczorem p. Prezydent udał się do Spały.

Odzież dla kolejarzy na warunkach ulgowych.

Warszawa, 8. 9.

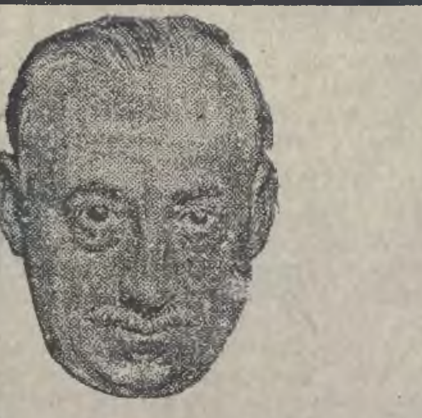
Ministerstwo Kolei rozporządzeniem z dnia 31 sierpnia uregulowało sprawę dostarczania odzieży dla kolejarzy na warunkach ulgowych.

Komitet Ekonomiczny Rady Min. o elewatorach.

Warszawa, 8. 9.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którem prezes Banku Gosp. Krajowego p. Jan Steczkowski w wyczerpującym referacie przedstawił sprawę budowy sieci elewatorów zbożowych w Polsce.

Sprawa nie zostanie jeszcze definiywnie załatwiona.



PRIMO DE RIVERA

dotychczasowy dyktator hiszpański napotkał na silny sprzeciw w armji, której część występuje przeciwko niemu w ostry sposób, grożąc otwartym buntem. Jak donoszą telegramy wrzenie ujawniło się szczególnie w artylerji i we flocie. Obecnie stosowane są represelja. Podobno Primo de Rivera napotyka też na silne niezadowolenie ze strony Króla Alfonsa.

P. min. Młodzianowski prostuje nieprawdziwe pogłoski.

Warszawa. 8. 9. Minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski zaprzecza wiadomości jakoby część województwa Kieleckiego miałaby być przyłączona do województwa Śląskiego.

Minister Młodzianowski zaprzecza też wiadomości o projekcie skasowania stanowisk wicewojewodów.

PO PRZEWROCIE W GRECJI.

Telegraph Comp. donosi z Aten, że wybory do parlamentu odbędą się 24-go października, otwarcie zaś nowego parlamentu odbędzie się dnia 13-go listopada. Liczbę posłów zmniejszono do 286.

Z Krety donoszą, iż wydalony z Grecji dyktator Pangalos, mimo przebywania w więzieniu, postanowił ubiegać się o mandat do parlamentu.

Zjazd. Pol. Str. Chrześć. Dem. Okręgu toruńskiego.

I.

Zagajenie.

Ostatniej niedzieli (dn. 5. września) odbył się przy bardzo licznym udziale delegatów Zjazd Polskiego Str. Chrześc. Demokracji Okręgu Toruńskiego w Toruniu w gospodzie „Cechy Zjednoczone" przy ul. Sukienniczej. Na Zjazd przybyli delegaci z najrozmaitszych zakątków tegoż okręgu.

Zjazd zagaił p. Rogala, prezes okręgowy powitaniem wszystkich delegatów, poczem przystąpiono do porządku obrad.

Po wyborze kom. matki, kom. wnioskowej i stwierdzeniu listy obecności przewodniczący udziela głosu sekr. wojew. p. Nowakowi celem wygłoszenia referatu gospodarczego, który w streszczeniu przedstawia się jak następuje.

Referat p. Nowaka.

Wojna światowa nie ograniczyła się w swych skutkach do przesunięcia słupów granicznych. Zmniejszyła się produkcja rolna i przemysłowa, uległ zniszczeniu kapitał, wzrosło spożycie, upadł kredyt. W spełnianiu narzuconych sobie zadań ekonomicznych, państwo okazało daleko posuniętą niezaradność. To też powszechnie narzekano na brak inicjatywy i energji ze strony organów państwowych. Zarzucano urzędom brak konsekwencji i ciągłości w przeprowadzeniu zamierzeń państwa, znaczny odsetek urzędników nie posiadało często ani uzdolnienia, ani bezstronności, ani nawet zrozumienia rozstrzyganych zagadnień. Mimo licznych niedomagań państwo naogół osięgnęło wiele wytkniętych celów i wykazało pewną siłę w skutecznem rozwiązaniu różnorodnych trudności gospodarczych choć nie wszystko rozwiązane zostało ku zadowoleniu nas wszystkich.

Po tym wstępie mówca przypomina mowę sejmową był. ministra Zdziechowskiego, a z której to mowy wynikało, że sytuacja Państwa przedstawiała się bardzo źle i z której wynikało, że jesteśmy typowymi bankrutami, która i dziś inaczej się nie przedstawia. Prawda, że pieniądz nasz się nie waha, lecz to zawdzięczyć należy tylko okolicznościom jak np. strajkowi w Anglii, gdzie w tej chwili eksportujemy tego węgla bardzo wiele.

Przyczyną naszego położenia jest nadmierna rozbudowa aparatu państwowego, a które wymaga poparcia nadmiernych podatków.

Trzy są dziedziny, które koniecznie trzeba nam naprawić aby państwu dać możność życia t. j. sprawa uregulowania budżetu, obrona naszego pieniądza, oraz popieranie naszej wytwórczości.

Tu mówca analizuje poszczególnie każdą dziedzinę i wskazuje drogi jakiemi należy zrównać nasz budżet, jak ustalić naszą walutę i jak popierać naszą wytwórczość.

Reasumując powyższe, referent stwierdza, że zasobny skarb jest jedną z podwalin niezależności państwa. Polityka skarbowa winna się liczyć z możliwościami gospodarczemi w kraju, aby nie doprowadzać do ruiny poszczególnych jednostek gospodarczych. Hasłem polityki skarbowej winno być nie wyciskanie za wszelką cenę jaknajwiększych podatków z ludności, lecz wzmożenie jej zdolności płatniczej, co może być następstwem rozwoju sił twórczych w kraju.

Jednocześnie politykę skarbową winna cechować jaknajdalej idąca rozwaga i oszczędność w wydatkach państwowych, dostosowanie wydatków do poziomu otrzymywanych dochodów winno być kamieniem węgielnym tej polityki. Wreszcie podniesieniem przemysłu zwiększenie wywozu, stworzenie czynnego bilansu rachunkowego, jednem słowem ożywienie działalności handlowej i przemysłowej społeczeństwa oraz utrwalenie jego dobrobytu.

Ostatnią część swego referatu poświęcił mówca krytyce polityki socjalnej a w szczególności szeroko rozwodził i podał krytyce ustawę na wypadek bezrobocia.

Po uzasadnieniu na podstawie statystycznych danych referent stwierdza że ustawa demoralizuje naszego robotnika, tem więcej, że robotnik nasz nie łaknie ofiar, lecz żąda pracy.

Państwo powinno dbać o ochronę od nieszczęśliwych wypadków, o usuwanie niezdrowych warunków i wpływów szkodliwych życiu fizycznemu i moralnemu, lecz nie może popierać nieróbstwa. Zasiłek, który w przeciągu jak ustawa istnieje, wypłacony został, ażeby był użyty na budowę domów robotniczych i urzędniczych, to niewątpliwie mielibyśmy coś więcej z tego.

Mówimy że Polska musi być potężna. Nie może być potężna Polska, jeżeli będzie krajem żebraków i nędzarzy, a więc potężna może być tylko wtedy, gdy każdy będzie pracował i po zaspokojeniu swych potrzeb z owoców swej pracy, będzie jeszcze rozporządzał jaką nadwyżką.

Referat posła Bigońskiego.

Na wstępie rozprawiał się mówca z bałamuctwami prawdy z pod znaku sanacji moralnej z rzekomej naprawy Rzeczypospolitej. Próżne są ich wysiłki w kierunku uzasadniennia potrzeby buntu majowego, bo zbrodni tej niczem usprawiedliwić nie sposób, a tłomaczy się ona jasno tem, iż lewica chciała przeszkodzić obozowi narodowemu w uporządkowaniu i uzdrowieniu Polski. Zmiana na lepsze czyniła niezbite postępy. Mówca wykazuje cyframi i przykładami, że w miarę wzrostu wpływu większości polskiej następowały zmiany na lepsze. Ostatnio od stycznia miesiąc za miesiącem malały wydatki, a wzrastały dochody, zaczęliśmy odzyskiwać siły i zdrowie. Oczywista ta poprawa była dziełem stronnictw narodowych, które były bliskie zaskarbieniu sobie uznania i wdzięczności całej Polski. Tego obawiali się socjaliści, obawiali się, iż każdy zrozumie, jak błędne i szkodliwe były dążenia P. P. S., który byliby zaczęli opuszczać wszyscy, przekonawszy się o bankructwie idei Marksa, obawiali się, że ich partja pozostanie na piasku. Pospieszyli więc, aby zanim szeroki ogół się zorjentuje, zatuszować prawdę, ratować partję, dla której ocalenia zaryzykowali narazić Polskę.

Jako naoczny widz wypadków majowych, przedstawił mówca w plastycznych słowach całą ohydę podstępu, zdrady i nieludzkiego okrucieństwa, sprawców niebywałej w dziejach Polski zbrodni, a potem wykazał jak obłudne i niezgodne z faktami są opowieści o urojonych zasługach obecnego rządu.

Mówca piętnuje politykę rugów, mściwości, partyjności i protekcji, stawia pod pręgierz opinji publicznej bezprawne więzienie jednych a systematyczne usuwanie innych generałów, zamianę ludzi fachowych i wykwalifikowanych przez dyletantów, których „głównemi kwalifikacjami" jest partyjność i protekcja. Referent porusza tu oprócz przesunięć w ministerstwie spraw wojskowych także szereg zmian w min. spraw wewnętrznych i zagranicznych, a następnie przechodzi do omówienia sprawy wynagrodzeń wojskowych i urzędników, podnosząc uprzywilejowanie pierwszych, a pokrzywdzenie drugich.

Ostatnią część swego referatu poświęcił mówca krytyce polityki gospodarczej wogóle, a podatkowej w szczególności. Z samego początku odbudowy państwowości popełniano zasadnicze błędy, których skutki dotąd na nas cieżą. Zbyt ciężkie zadanie włożono na barki jednego pokolenia, zbyt wielkie zakreślonno projekty, których realizacja była kompletnem niepodobieństwem. Co do podatków, widzieliśmy najpierw opieszałość w ich ustanawianiu i ściąganiu, a następnie znowu przesądne żądanie świadczeń, którym społeczeństwo nie mogło podołać. Wreszcie istnieje dotąd niesprawiedliwy podział podatków, który jednych krzywdzi, a innych proteguje, pozbawiając Skarb tych wpływów, jakieby go faktycznie zasilić mogły. Rewizji wymaga także błędnie postawiona sprawa długów hipotecznych.

Mówca kończy swe wywody podkreśleniem faktów, które świadczą iż lewica zawsze zabagniała gospodarkę finansową i rządziła bez budżetu, którego stworzenie i obrona jest zasługą stronnictw narodowych, stawiających ponad interesy partyjne dobro Państwa i narodu.

(Ciąg dalszy w jutrzejszym numerze).

Zjazd Chrz. Dem. okręgu grudziądzkiego.

W niedzielę, dnia 12-go września 1926 r. o godzinie 9-ej przed południem odbędzie się zjazd prezesów kół i delegatów Pol. Str. Crześc. Dem. Okręgu grudziądzkiego w Grudziądzu w hotelu p. Kellasa przy ulicy Józefa Wybickiego 42 z następującym porządkiem obrad:

1. O godz. 8-mej msza św. w Farze.
2. O godz. 9-tej zebranie delegatów w hotelu Kellasa.
3. Wybór komisji matki i komisji wnioskowej.
4. Referat polityczno - społeczno - gospodarczy.
5. Referat na temat „Program i ruch chrześcijańsko-społeczny w Polsce i Europie".
6. Referat organizacyjny.
7. Sprawozdanie Zarządu Okręgowego.
8. Dyskusja nad referatami, wnioskami, uchwałami i udzielenie absolutorjum.
9. Wybór członków do Zarządu i Rady Okręgowej.
10. Zakończenie.

Uprzejmie Zarząd Wojew. prosi prezesów kół oraz wybranych delegatów do licznego wzięcia udziału w Zjeździe.

Goście, chcący brać udział w Zjeździe, mogą się zgłosić po legitymacje do Sekretarjatu Chrześc. Dem. Rynek 15.

Za Zarząd Wojew. Chrześc. Dem.

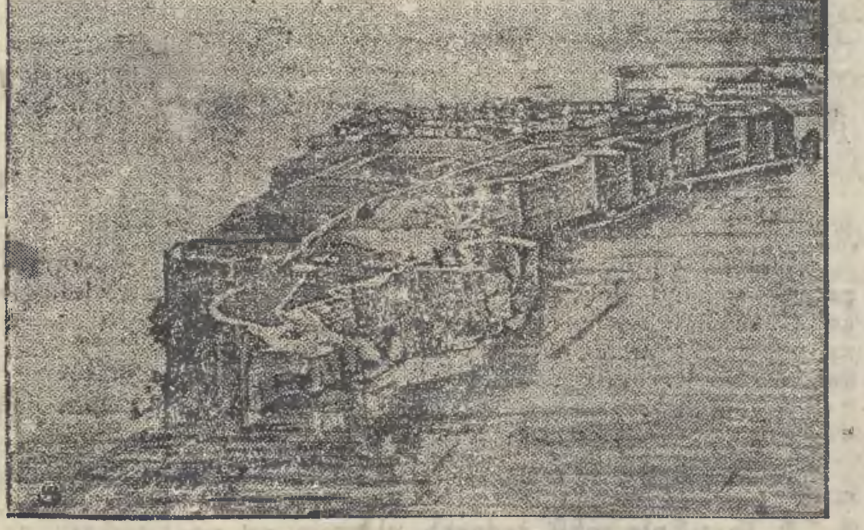
(—) Albin Nowicki, prezes. (—) J. Nowak, sekretarz.

Krwawy teror polityczny hula po wsiach kresowych.

Lwów, 7. 9. (AW). W Balinjach pod Kołomyją nieznani sprawcy dokonali napadu bandyckiego na kierownika polskiej 7-klasowej szkoły w Balinjach p. B. Bukatowicza. Wykonanie napadu wskazuje, że sprawcy znali dokładnie rozkład domu Bukatowicza, gdyż jeden z nich mierzył w głowę śpiącego przez ścianę, odłupawszy poprzednio tynk przy wybieraniu dogodnego miejsca dla strzału, drugi zaś mierzył przez okno w kierunku łóżka. Obydwa strzały chybiły. Huk strzałów zaalarmował straż nocną, która wszczęła pościg za uciekającymi napastnikami. Do ścigających oddali zbrodniarze kilka strzałów i umknęli w kierunku Buczaszek, siedziby nieschwytanego dotąd komunisty Korlutiaka. Zamach ten, którego tło miało niewątpliwie charakter polityczny wywarł przygnebiające wrażenie, dając zarazem dowód, że po wsiach kresowych znajduje się ukryta broń w rękach elementów terrorystycznych.

Jubileusz Helgolandu.

Znana górzysta wyspa Helgoland obchodzi w tych dniach 100 lecie swego istnienia, jako miejscowość kąpielowa. Przed 100 laty miejscowość tę zwiedziło zaledwie 200 osób, w zeszłym roku liczono gości do 40,000.



Przegląd polityczny.

PO WYJEŹDZIE KARACHANA.

Z Pekinu donoszą, iż Karachan wyjechał z Pekinu samochodem w kierunku północno - zachodnim. Dotychczas skład poselstwa sowieckiego w Pekinie pozostaje nadal. Niewykluczonem jest, iż rząd S. S. S. R. będzie starał się nawiązać normalne stosunki z rządem pekińskim, którego ostatnia akcja była skierowana wyraźnie jedynie przeciwko osobie Karachana. Tutejsze przedstawicielstwo sowieckie stara się przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby wyjazd Karachana z Pekinu nie nastąpił pod naciskiem rządu pekińskiego, a jedynie na skutek odwołania go przez centralę komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, gdzie ma otrzymać inne stanowisko.

PRZYJAŹŃ RUMUŃSKO - WŁOSKA.

W jugosłowiańskich kołach dyplomatycznych otrzymane zostały informacje, iż projekt umowy przyjaźni rumuńsko - włoskiej został już sparafowany. Ogólne przypuszczenia idą w tym kierunku, iż rząd włoski zdecydował się na zadośćuczynienie żądaniom rumuńskim w sprawie uznania Besarabji, jako integralnej części Rumunji. Formalne podpisanie umowy ma nastąpić jeszcze w czasie pobytu gen. Averscu w Rzymie.

NOWI HACKENKREUZLERZY.

Berlińska „Telegraphen Union" donosi, iż w tych dniach powstała w Berlinie nowa organizacja, poświęcona rzekomo zadaniom wychowania cielesnego pod nazwą, naśladującą związek republikańskich sztandarowców, a mianowicie „związek sztandarowców niemieckich czarno - biało - czerwonych". Jest to zrzeszenie, według informacji prasy lewicowej, o zabarwieniu skrajnie nacjonalistycznem, którego zadaniem jest skupienie nanowo, rozbitych w ostatnich czasach licznych bojówek nacjonalistycznych.

WBREW OFICJALNYM ZAPEWNIENIOM.

Londyński „Times" donosi z Nowego Jorku, że powstańcy w Nicaragua (środkowa Ameryka) zajmują obecnie prawie całe wybrzeże morza Karaibskiego i oblegają wierny rządowi garnizon w Bluefields. Rząd wysłał tam posiłki.

RUCHY FLOTY ROSYJSKIEJ.

Władze sowieckie wysłały 18 okrętów wojennych z morza Bałtyckiego na morze Czarne. Wiadomość ta wywołała w Konstantynopolu i Bukareszcie wielkie wrażenie.

CAR CYRYL BEZ ZIEMI.

W Budapeszcie odbyła się uroczystość otwarcia przedstawicielstwa pretendenta do tronu rosyjskiego w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, uznanego urzędowo przez Rząd Węgier za cesarza Wszechrosji. Na drzwiach gmachu b. Konsulatu Rosyjskiego w Budapeszcie, oddanego przez władze węgierskie do dyspozycji przedstawiciela w. ks. Cyryla, umieszczono tabliczkę z napisem: Przedstawicielstwo Jego Cesarskiej Mości Cyryla I. Cesarza Wszechrosji. Nad gmachem podniesiono uroczyście, w obecności reprezentantów Rządu węgierskiego oraz licznych zwolenników w. ks. Cyryla, rosyjski sztandar cesarski. Po ukończeniu uroczystości odbyło się przyjęcie, w którem wzięli udział członkowie rządu węgierskiego.

Trjumf lotnictwa polskiego.

Por. Orliński ze swym dzielnym mechanikiem sierż. Kubiakiem wylądowali w Tokio.

Entuzjastyczne przyjęcie bohaterskich lotników przez władze i publiczność.

Tokio, 7. 9. Por. Orliński wyleciał dnia 5. b. m. o godz. 7 min. 10 rano z Heizio i przybył do Tokio o godz. 16-ej, przeleciawszy 1600 km. bez. lądowania, ustanawiając w ten sposób rekord Japonji, nikt bowiem dotychczas takiej odległości nie przebył bez lądowania. Lotnika polskiego owacyjnie witali na lotnisku w Tokio przedstawiciele władz japońskich, tłumy publiczności i młodzież szkolna. Miasto i lotnisko udekorowane. Entuzjazm ogromny. W czasie przyjęcia w kasynie lotniczem wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślano wspaniały sukces łączności Polski i Japonji.

Jeszcze jeden duchowny kościoła narodowego

wolał zostać popem prawosławnym.

Z Warszawy donosi nam nasz korespondent.

Niedawno przeszedł jeszcze jeden duchowny kościoła narodowego na prawosławie, Stanisław Zacharjasiewicz. Jest on upatrzony na stanowisko proboszcza pierwszej parafji prawosławnego polskiego kościoła narodowego w Warszawie.

Będzie on zarazem pierwszym urzędnikiem stanu cywilnego tego kościoła, oraz delegatem polskiego prawosławnego kościoła narodowego do konsystorza prawosławnego w Warszawie.

Straszna katastrofa pod ziemią.

Wykolejenie pociągu przeszło 30 ofiar.

Nowy York, 7. 9. (A. W.) Z Brooklinu donoszą o katastrofie, jaka się wydarzyła w koleji podziemnej. Pociąg złożony z 6-iu wagonów wykoleił się powodując niesłychaną panikę wśród pasażerów, nie mogących się nazewnątrz wydostać z powodu automatycznych drzwi, które tylko otwierają się na przystankach. W czasie paniki zostało zabitych dwie osoby, 30 ciężko rannych.

Wielki pożar w kinematografie.

Kilkadziesiąt ofiar katastrofy.

W małem miasteczku Drumcollogher w Irlandji wybuchł pożar w drewnianym budynku w którym odbywały się przedstawienia kinematograficzne.

Ogień ogarnął film, od którego zajął się drewniany budynek, stając w jednej chwili w płomieniach.

Publiczność rzuciła się do okien i jedynego wyjścia, które momentalnie zostało zatarasowane przez tłoczący się tłum. Wiele osób podeptano, 47 dzieci, młodzieży poniosło śmierć. Ponadto 11 osób zostało rannych. Dotychczas wydobyto 30 trupów.

Wersja o tajemniczym trupie bez głowy.

poruszyła policję do energicznych poszukiwań.

Zakopane, 7. 9. (AW.) Jeszcze w początkach lipca r. b. doniesiono telefonicznie komisarjatowi policji państwowej w Zakopanem, że w Kamieniołomach pod Krokwią w gęstwinie leśnej znajdują się zwłoki kobiece w rozkładzie bez głowy i z odgryzioną nogą. Policja wszczęła wówczas energiczne poszukiwania, które jednak nie dały rezultatów. Na ślad zwłok nie natrafiono. Wobec tego całe doniesienie przypisano mistyfikacji pod wpływem czętsych wypadków w Tatrach. Przypuszczenie to utrwalał jeszcze fakt, że jedyną osobą, która widziała zwłoki, była kobieta chora umysłowo. Onegdaj powtórnie doniesiono policji, że pod Krokwią znajdują się zwłoki kobiece w całkowitym rozkładzie i bez głowy. Ponieważ tym razem wskazano dokładnie miejsce, ekspedycja policyjna wyruszyła natychmiast na poszukiwania. Zachodzi wątpliwość, czy uda się wyjaśnić tajemnicę.

U progu nowego sezonu teatralnego w Bydgoszczy . . .

Z początku róże, a potem kolce. — Niebo się uśmiecha narzeczonym, lecz potem w małżeństwie... — Trzeba znaleźć klucz do serca publiczności — Kpij sobie z górnych dziesięciu tysięcy, p. Dybizbański.

W najbliższą już sobotę zmierzy się nowy dyrektor teatru bydgoskiego p. Dybizbański z miejscową publicznością. Na pierwszy ogień pójdą „Lilje" krakowskiego poety Morstina. Po premierze z porządku rzeczy ukażą się mniej lub więcej życzliwe recenzje. Te z natury rzeczy, a już specjalnie w Bydgoszczy, mają tę jednak właściwość, iż sobie **idą swoją drogą**, a **gusta tutejszej publiczności znów swoją.** To zresztą zaobserwować można wiele razy i w stołecznej Warszawie. A cóż dopiero w skromnej prowincjonalnej nadbrdziańskiej stolicy...

Prasa jest to mocna Pani, ale w stosunku do teatru w Bydgoszczy naszej zwłaszcza, wpływ jej często zawodzi. O tem wiele mógłby naopowiadać p. Karbowski, a jeszcze więcej pierwsza dyrektorka teatru bydgoskiego p. Siemaszkowa. Już nie wspominając o „trójjedynym w swej konstrukcji realizacyjnej" p. Bendzie. Wszystkich ich witano tu zawsze na początku wielkiem „hosanna...", aby... pod koniec ich działalności wyciągać każdego z nich po kolei na łożu Prokrusta. Nie chciałbym w żaden sposób dopuścić, iżby ten sam los miał podzielić i wielce mi naprawdę sympatyczny p. Dybizbański.

Jest on mi zaś tem sympatyczniejszy, iż... osobiście dotąd nie znając go, nie miałem możności z nim choćby jedno słowo zamienić. Na tem jednak nie straciliśmy nic obadwaj. Więc ani ja, który mam w ten sposób możność bez jakiejkolwiek z jego strony sugestji zabrać głos na temat zapowiadanej przezeń działalności, ani on też, który choć tym razem uniknął okazji obiecywania drogą szpalt „Głosu Pomorskiego" rozmaitych rzeczy, których niemal każdy dyrektor przy najlepszych ze swej strony chęciach niema potem często możności dotrzymać... Dyr. Dybizbański, jakby dla zachęty ma dotąd w Bydgoszczy bardzo „dobrą prasę". Zasłużył na to, jak wiem od wiarogodnych osób, w zupełności. Jeszcze tu Niemiec się panoszył, a już „Dybikubek" — jak go tu popularnie nazywają — zaglądał tu nad Brdę zawadjacko z swą dość przygodnie sprzągniętą trupą, wygrywając zapamiętałe różne „Ciemne plamy", ba nawet „Kościuszkę pod Racławicami". Tę pierwszą miałem możność widzieć gdzieś jeszcze w roku 1920 w teatrze Bydgoskim osobiście na własne oczy. Istotnie wypadła bardzo „ciemno". Ale zato „Kościuszko" jeszcze do dziś przez tych, co go wtedy podziwiali, bywa wspominany ze łzą szczerego rozrzewnienia w oku. To też publiczność bydgoska słusznie wita dziś p. Dybizbańskiego jako swego serdecznego i dobrego już znajomego, dziwiąc się nawet, iż tak długo na siebie tu kazał czekać.

Wszystko też to, co jej już p. Dybizbański naobiecywał w dotychczasowych swych wywiadach w miejscowej prasie, przyjmuje oną z jaknajlepszą wiarą i wdzięcznością. Bieda tylko w tem, iż jeśli niektóre z tych „złotych gór" nie będą dotrzymane, wyniknąć z tego mogą znów niepotrzebne wzajemne dąsy i kwasy. Dyrektor teatru — a zwłaszcza nowy — i wpatrzona weń tęsknie **publiczność** są wogóle na początku sezonu jak ta para narzeczonych zabierających się do stanu małżeńskiego. Wzajem sobie bezwzględnie ufają i **wzajem radziby sobie nieba przychylić.** Lecz cóż, kiedy potem wdaja się pomiędzy nich różni źli ludzie, niedobre plotki i posądzenia i oto stosunek małżeński, tak różowo się z początku zapowiadający, przemienia się ostatecznie w piekło.

Wysoce tedy ceniąc zasługi p. Dybizbańskiego, już dla Bydgoszczy na polu teatralnem czasu wojny położone, oraz uznając ten wielki zapał, z jakim zabiera się on tu do roboty, pragnęlibyśmy z całego serca, by go tego rodzaju przejścia, na jakie na gruncie bydgoskim byli narażani dotąd jego poprzednicy na stolcu dyrektorskim, stale aż do końca omijały. Tej **trudnej pracy**, jaka go tu czeka na tak odpowiedzialnem posterunku, należy się stale **atmosfera przyjazna i pełna nieobłudnej życzliwości.**

Pozatem wskazaną jest jaknajwiększa szczerość w wypowiadaniu swych przekonań na temat prowadzenia teatru bydgoskiego. Wstępując dziś na początku sezonu w szranki swej arcytrudnej pracy, niechże tedy p. Dybizbański z góry pamięta, iż **stąpać tu będzie napewno nie po różach.** Wspominając zaś mu o tem, nie chcemy w ten sposób z góry nowego dyrektora zrażać, ani mu też odbierać animuszu do pracy. Dyr. Dybizbańskiego poprzedza tu wogóle renoma człowieka wytrwałego, którego byle przeszkoda nie złamie.

Takiej na twardo sklejonej indywidualności wystarczy przypomnieć powiedzenie poety, iż „im sroższe ciernie głogi, tem milsze jest zwycięstwo"... i to jednak zwycięstwo końcowe" — a koniec przecie dzieło chwalić będzie napewno udziałem nowego dyrektora Melpomeny nadbrdziańskiej tylko wtedy, jeśli zechce zrozumieć, gdzie poza miejscowemi zresztą warunkami, mało dotąd jeszcze przyjaznemi rozwojowi teatru polskiego, **leży główne źródło wszystkich kłopotów i niepowodzeń jego poprzedników.** Oto ani p. Siemaszkowa, ani Karbowski, ani Benda (ściśle mówiąc Krokowski) nie umieli czy też nie chcieli znaleść klucza do serca tutejszej publiczności. Publiczność zaś ta znów taka niewdzięczna i nieużyta, jak to ją się wciąż pomawia i z tego powodu kamieniuje. **Tej publiczności trzeba pokarmu zdrowego, ale łatwo strawnego** i najbardziej przystępnego. **Nie wolno zatem prowadzić w Bydgoszczy Teatru wyłącznie dla tych, którzy widzieli teatry warszawskie i nie mogą o tem ani rusz zapomnieć.** Tak zaś czyniono stale dotąd. Ci zresztą widzowie z przesubtelnionym warszawskim gustem nie utrzymają teatru. Przyjdą raz na premjerę (i to w połowie, przeważnie na darmochę) a potem się już więcej nie tylko że nie pokażą ale jeszcze drugim obrzydzają pójście na rzecz, która nie miała szczęścia zadowolnić ich przerafinowanych podniebień.

Teatr w Bydgoszczy winien służyć przedewszystkiem polskim masom i tylko na frekwencji tych mas byt swój oprzeć i ufundować.

Dlatego z takim zachwytem czytam w zapowiedziach p. Dybizbańskiego takie tytuły jak „Skalmierzanki", „Hanusia", „Święty Franciszek z Assyżu" itd. i dlatego pytam natarczywie, gdzie jest wznowienie „Kościuszki pod Racławicami", gdzie „Obrona Częstochowy", „Gwiazda Syberji", gdzie tak wdzięczna „Panienka z okienka"?? i t. d.

Oto jedyny mojem zdaniem repertuar dla Bydgoszczy.

Do tego trochę jeszcze wesołego wodewilu w guście „Podróży po Warszawie" z muzyczką lub też uczciwej a wypróbowanej farsy w guście „Hiszpańskiej Muchy". Naturalnie od wielkiego święta Szekspir (Kupiec wenecki) wybór doskonały, nawet Słowacki (tylko nigdy „Beatriks Cenci" — co najwyżej „Sen Srebrny Salomei"), z Wyspiańskiego tylko „Wesele" i to w wyborowem wznowieniu...

Wogóle **jak najmniej eksperymentów literackich a jak najwięcej strawy prostej a okraszonej zdrową i patrjotyczną tendencją.** Ci. którym się zachciewa frykasów literackich, niech po nie jadą do Warszawy. Teatr w Bydgoszczy — powtarzam raz jeszcze z całym naciskiem — istnieć winien — jedynie dla szerokich polskich mas, dla ich pokrzepienia, umoralnienia i godziwej rozrywki.

Przejdź więc śmiało do porządku dziennego nad grymasami tych „górnych dziesieciu tysięcy" w Bydgoszczy z tej warstwy nie doliczysz się i tysiąca głów) szerokiej, tej poczciwej naszej rzeszy polskiej służ, a napewno gwarantuję Ci. iż ...in hoc signo vinces, panie Dybizbański...

Dr. M. Winiarski

Ze zjazdu urzędników kolejowych w Warszawie.

Warszawa. 7. 9. Wobec uchwalonego już w niedzielę absolutorjum dla ustępującego Zarządu **Głównego** Z. U. K., tematem obrad był przedewszystkiem **szereg** przedstawionych przez ustępujący zarząd wniosków.

Wnioski te dotyczyły domagania się **pragmatyki** służbowej jeszcze przed zreformowaniem Min. Kolei na Min. Komunikacji, by w ten sposób zagwarantować przynajmniej do tej pory nabyte prawa urzędników.

Dalszy wniosek dotyczy należytego **wynagrodzenia urzędników** w stosunku do ciężkich warunków **pracy.**

W związku z tem, zjazd uchwalił wysłać **delegację** do p. Ministra Kolei i p. Premjera Bartla z **zapytaniem** co rząd przygotowuje dla kolejarzy?

Nadto zjazd uchwalił wystosować odezwę do ogółu społeczeństwa.

Następnie zjazd przyjął z małemi zmianami wnioski komisji finansowej. Pozatem omówiono cały szereg spraw organizacyjnych i wyrażono podziękowanie prezesowi Zarz. Gł. p. Lempke.

W ciągu drugiego dnia obrad nadesłano na zjazd cały szereg pism i depesz gratulacyjnych od prezesów Dyr. kolejowych z Katowic, Gdańska, Poznania, od centralnej kom. Porozumiewawczej itd.

Zjazd uchwalił wydać do społeczeństwa odezwę, w której stwierdza katastrofalne położenie urzędników kolejowych, stanowiących rzeszę biedaków. Wobec licznych starań u rządu, które nie odniosły skutku, Zjazd postanawia zwrócić się do społeczeństwa, jako ostatniej instancji o poparcie słusznych żądań w interesie nietylko urzędników, ale i kolejnictwa, oraz całego państwa.

Z różnych stron.

— **Wybuch w kopalni złota.** W Johannesburgu (Południowa Afryka) w kopalni złota w jednym podkopie wybuchł pożar. Zginęło 270 krajowców i 20 europejczyków.

— **Pożary lasów.** Wzdłuż rzeki Lorenzo zaczęły płonąć lasy. Pożar ma niezwykle ostry przebieg i zagraża bezpieczeństwu okolicznych włosek.

— **Zgon pisarza.** Pisma wiedeńskie donoszą z Paryża, że znany komedjopisarz Maurice Hennequin zmarł wczoraj w Paryżu w 63 roku życia.

— **Król rumuński** przybył w charakterze prywatnym do Wenecji, gdzie zabawi przez kilka dni.

— **Amerykanie chcą pić.** W Chicago odbyła się w tych dniach wielka manifestacja na rzecz zniesienia prohibicji.

— **Nieszczęście czy zamach.** Lwowska „Gazeta Poranna" donosi z Leningradu iż na rozkaz wyższych władz aresztowano wszystkich uratowanych oficerów i innych członków załogi statku „Burjewiestnik", który zatonął w porcie pochłonąwszy kilkaset ofiar. Istnieje podejrzenie, iż katastrofę spowodował zamach.

— **74 ofiar katastrofy kolejowej.** Z Nowego Jorku donoszą, iż w Denver (stan Colorado)wykoleił się **pociąg pospieszny.** Zabitych jest 15 osób, ranionych 54, w tem 25 ciężko.

— **Pierwsza adwokatka chinka.** Do francuskiej izby adwokackiej przy trybunale mieszanym w Szanghaju przyjęta została niedawno panna Sumi Cheng, pierwsza kobieta adwokatka w Chinach.

A jednak nie takie jest oblicze prawdy.

Od prezesa Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. Grobelnego otrzymaliśmy pismo, które podajemy dosłownie:

„Do Redakcji „Głosu Pomorskiego“
w Grudziądzu.

W n-rze 198. z dnia 29. sierpnia br. zamieściła Redakcja artykuł p. t. „O czem nie chcą wiedzieć“, zawierający szereg zarzutów pod adresem syndyka Izby Rzemieślniczej, p. Biszoffa w Grudziądzu, podkopujących powagę instytucji rzemiosła, a niepolegających na prawdzie. Wobec tego proszę na podstawie paragrafu 11 ustawy prasowej o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że p. Biszoff obracał przez dłuższy okres czasu gotówką, będącą własnością Izby; — lecz prawdą jest, że gotówką Izby nigdy nie obracał.

Nieprawdą jest, jakoby p. Biszoff w czasie urlopu wyjeżdżał na koszt Izby do Krakowa i Zakopanego; — natomiast prawdą jest, że p. Biszoff został delegowany z ramienia Izby na zjazd do Krakowa.

Nieprawdą jest, jakoby p. Biszoff nabywał kosztem swej (!) instytucji również bezprawnie przedmioty od firm miejscowych, zarządzając wykonywanie prywatnych (?) w swem mieszkaniu.

Nieprawdą jest, jakoby w okresie czasu od kwietnia 1924. do końca września 1924. dopuszczał się jawnych defraudacji; — natomiast prawdą jest, iż jakichkolwiek strat na szkodę Izby nie było, co wykazały przeprowadzone przez miarodajne czynniki rewizje.

Nieprawdą jest, jakoby Izba w tym czasie wypłaciła firmie Rost na fikcyjny rachunek poważne kwoty pieniężne; — prawdą natomiast jest, że w owym czasie niewątpliwy informator „Głosu Pomorskiego“ p. Buksakowski, zajmował w Izbie stanowisko kierownika biura i za wykonanie uchwał Zarządu, dotyczących biura, był odpowiedzialny. Prawdą jest dalej, że p. Biszoff jakichkolwiek tranzakcji z wymienioną firmą nie przeprowadzał.

Nieprawdą jest, że p. B. ofiarowane pieniądze na biednych uczniów rzemieślniczych nie oddawał do kasy, zatrzymując je dla siebie; — prawdą natomias jest, że na skutek chęci przeprowadzenia szantażu na osobie p. Biszoffa, za co odnośna osoba skazaną została na karę więzienia, a którą to osobę do tegoż kroku spowodował wymieniony już informator „Głosu Pomorskiego“, — zarządzono szczegółową rewizję doraźną, wyłonioną z członków Zarządu, oraz rewizję ksiąg przez zaprzysiężonego rewizora, p. Karola Mizgalskiego z Torunia, które nic ujemnego dla honoru p. Biszoffa nie ujawniły.

Prawdą jest dalej, że odbyły się pozatem rewizje: w dniu 22. VIII. 23. przez radcę wojewódzkiego, p. inż. Drozdowskiego; 30. XI. 23. przez tegoż samego; 22. X. 24. rewizja doraźna; 4. V. 25. przez radcę wojewódzkiego, p. Barciszewskiego; 11. IX. 25. przez specjalną komisję rewizyjną; 13. IX. 25. przez rewizora ksiąg, p. Mizgalskiego; 21. V. 26. przez radcę wojewódzkiego, p. Barciszewskiego; 19. VIII. 26. przez komisję rewizyjną.

Wszystkie te rewizje nie wykazały uchybień, podnoszonych w wymienionym artykule.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że Redakcja „Głosu Pomorskiego“ padła ofiarą fałszywych i intrygą osobistą podyktowanych informacji. Izba pociągnie winnych do odpowiedzialności sądowej.

Z wyrazami winnego szacunku
Władysław Grobelny,
Prezes Pom. Izby Rzemieślniczej
w Grudziądzu.“

W numerze 204 „Gońca Nadwiśl.“ zarzuca nam p. Grobelny, że ociągając się z ogłoszeniem powyższego „sprostowania“ nie uwzględniamy „kardynalnej w życiu publicznym zasady, że należy dać świadectwo prawdzie, a sąd pozostawić czynnikom kompetentnym“ i, że uważa to „za akt złej woli ze strony wymienionej redakcji“.

Otóż nie! P. Grobelny grubo się myli. Jeśli dzisiaj umieszczamy nadesłane „sprostowanie“ z kilkudniowym opóźnieniem, to jedynie dla tego, że staraliśmy się nasze wiadomości i informacje bardziej pogłębić. I dlatego stwierdzamy z całą stanowczością, że mimo buńczucznej pewności, tchnącej z nadesłanego nam pisma — nic z ogłoszonych przez nas rewelacji ująć nie możemy — przeciwnie, zarzuty przez nas podniesione popieramy jeszcze silniej.

A o „zasadzie kardynalnej, że należy dać świadectwo prawdzie“ lepiejby autor sprostowania zmilczał: jedynie chęć dania świadectwa prawdzie zmusiła nas do publicznego ogłoszenia o stosunkach panujących w Izbie Rzemieślniczej. Jesteśmy dalecy od pogoni za tanią sensacją i z całym spokojem stwierdzamy, że opinja publiczna sama niebawem sąd swój w sprawach przez nas poruszanych wyda.

Jesteśmy w posiadaniu wielu dowodów świadczących niezbicie o prawdziwości naszych zarzutów. Nie wymieniamy ich szczegółowo właśnie i jedynie w tej nadziei, że czynniki kompetentne, jak się wyraża pan Grobelny, najlepiej się w nich rozpatrzą.

Pozatem otrzymaliśmy jeszcze jedno pismo:

„Sz. Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawę umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następującego oświadczenia:

Wobec ukazania się w numerze 204. „Gońca Nadwiślańskiego“ z dnia 5. września 26 artykułu „W imię prawdy“, w którym to artykule prezes Izby Rzemieślniczej p. Grobelny osobiście mnie zaczepił i to rozmyślnie mijając się z prawdą, aby tem samem zakryć popełnione defraudacje p. Biszoffa, pozwolę sobie dorzucić kilka słów do poprzednich artykułów, umieszczonych w „Głosie Pomorskim“.

Publikacja p. Grobelnego w niczem mnie nie zaskoczyła, albowiem po pierwsze nie pozostaje p. Grobelnemu nic innego jak zaprzeczyć wszystkim rewelacjom jakie się ukazały, a które najzupełniej na prawdzie polegają, a po drugie, znając p. Grobelnego od dłuższego czasu byłem przekonany, że będzie się posługiwał w sprostowaniach najpospolitszem przekręcaniem faktów, wiedząc dokładnie, że pracowniczka Izby działała samorzutnie i nikt ją do tego czynu nie namawiał.

Próba wymuszenia pieniędzy od p. Biszoffa, jako ekwiwalentu za milczenie w sprawach, unikających światła dziennego, zasługuje na potępienie ze względów ogólno-etycznych — w niczem jednak nie osłabia dokonywanych przez syndyka Izby nadużyć. Jest to pospolite „wykręcanie kota ogonem“.

Tego rodzaju zastawianie się przed słusznymi zarzutami napewno nie zda się na długo.

Inspirowanie mi przeprowadzenia szantażu na osobie p. Biszoffa za pośrednictwem owej urzędniczki, uważam za oszczerstwo, które swój epilog znajdzie w sądzie.

Dalej stwierdzam, iż aczkolwiek za wykonywanie uchwał Zarządu Izby byłem odpowiedzialny, jednakowoż nie mogę być odpowiedzialny za uchwały te, które mi do wiadomości nie podawano, a to z tej prostej przyczyny, iż prześwietna trójca z Zarządu (pp. Grobelny Rost i Biszoff) nie mogła mnie przecież wtajemniczyć w uchwały stojące w rażącej sprzeczności z obowiązującą ustawą.

Wracając merytorycznie do znanych mi sprawek Izby Rzemieślniczej, podaję na zakończenie, iż obfity materjał dowodowy, wyświetlający w szczegółach ciemne machinacje, jakie się w gronie kierowników tej instytucji odbywały, przedłożony zostanie do dyspozycji prokuratury.

Łączę wyrazy poważania
Władysław Buxakowski“.

A więc nie „w imię prawdy“, jak chce p. Grobelny, lecz w imię starego przysłowia, że „co się odwlecze, to nie uciecze“.

Z nad morza polskiego.

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego“).

Puck, 5 września.

Kurs pszczelnictwa. Dnia 3 i 4 b. m. odbył się w sali „Sokoła“ w Pucku kurs pszczelnictwa dla nauczycieli i obywatelstwa powiatu puckiego, urządzony staraniem Pomorskiej Izby Rolniczej. Jako referentów przysłano p. Kralewskiego ze Świecia oraz p. Bagińskiego z Torunia. Około 50 osób brało udział w kursie. Kurs zagaił miejscowy inspektor szkolny p. B. Górny, kreśląc w krótkich słowach historję pszczelnictwa polskiego. — Następnie wygłoszono referaty: 1) O ogólnych zasadach i znaczeniu pszczelnictwa; 2) O ogrodnictwie w Polsce. — Po południu zwiedzano miejscowe pasieki oraz dawano praktyczne wskazówki. Taki sam program ułożono na następny dzień. Ogólny zachwyt wywołała pasieka p. Blaszki, znanego obywatela, która znajduje się we wzorowym stanie. — Myśl urządzania takich kursów uważamy za bardzo szczęśliwą, ponieważ przyczynia się niewątpliwie do podniesienia pszczelnictwa i ogrodnictwa naszego powiatu.

Zmiany w szkolnictwie. Dnia 1 b. m. objął urzędowanie jako kierownik miejscowej szkoły powszechnej p. Fr. Banach. Dotychczasowy kierownik p. Piontek przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Pelplina. — Na miejsce nauczyciela Polachowskiego przybyła na stanowiso nauczycielki szoły wydziałowej p. B. Banachowa.

Jubileusz. Dnia 5 b. m. obchodził b. kierownik miejscowej szkoły pow. p. Józef Piontek 25-lecie swego urzędowania. Solenizantowi składamy serdeczne powinszowania, życząc mu jeszcze długich lat owocnej pracy.

W sprawie dodatku sezonowego. Dowiadujemy się, że urzędnicy kolejowi za miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień otrzymali 20 proc. dodatku sezonowego. Witamy zarządzenie to z zadowoleniem, lecz zarazem nasuwa się nam pytanie, a co z resztą urzędników? Czy po oficerach i podoficerach powstała znowu nowa dykasterja uprzywilejowanych urzędników?

Wiec poselski. Na dziś zwołano wiec powiatowy Zw. Lud. Narodowego do sali ratuszowej w sprawie zniesienia powiatu puckiego. Na wiec przybyli posłowie Wierczak i Szturmowski. Publiczność jednakże nie dopisała, bo bardzo mało było uczestników. Uchwalono rezolucję w sprawie likwidacji powiatu, którą wysłano do odpowiednich władz oraz do kół sejmowych.

Nieszczęśliwy wypadek. W tutejszych warsztatach marynarki wojennej eksplodowała beczka z benzyną wskutek nieostrożnego obchodzenia się jednego robotnika z ogniem. Robotnik doznał ciężkiego oparzenia ciała.

Kino Marynarki. Do najmilszych rozrywek w naszem mieście, zwłaszcza w jesieni i zimie, należy kino Marynarki które pod sprężystem kierownictwem ks. kapelana Miegonia słynie z doboru repertuaru. Najnowsze, moralnie zdrowe filmy cieszą się ogromnem powodzeniem wśród miejscowego obywatelstwa. Niemniej przyczynia się do ogólnego powodzenia kina przygrywka doskonałej orkiestry smyczkowej Marynarki Wojennej. Placówka ta godna jest polecenia, zwłaszcza gdy zyski obracane są na zakup nowych książek do bibljoteki Marynarki oraz na urządzenie gwiazdki dla naszych wilków morskich.

Ukończenie lotów próbnych na linji Kopenhaga—Puck—Warszawa. W dniu wczorajszym ukończono przepisaną ilość lotów próbnych na linji Kopenhaga—Puck—Warszawa. Loty próbne udały się mimo zmiennego powietrza wszystkie nader pomyślnie. Przez loty te zbierano na tej linji dostateczne doświadczenia celem uruchomienia lotów regularnych w przyszłej wiośnie. Prócz regularnych lotów pasażerskich wprowadzona będzie poczta lotnicza. Samoloty kierowane będą z Kopenhagi do Pucka przez pilotów szwedzkich, od Pucka do Warszawy przez pilotów polskich. Wygląd i urządzenie wewnętrzne samolotów jest pierwszorzędne. Hydroplan posiada miejsce dla 8 pasażerów i obsługi, składającej się z pilota i mechanika. Kabina urządzona jest z całym komfortem i zaopatrzona w fotele skórzane, stoliki, lustra itp. Na samolocie znajduje się także aparat iskrowy, umożliwiający ciągłą komunikację z ziemią w czasie lotu. Ceny przelotu także będą umiarkowane, tak że linji tej wróżyć można pełne powodzenie.

Fl.

Z Czerska i okolicy.

(Korespondencja wł. „Głosu Pomorskiego“).

Zanik bezrobocia. Jedną z najgroźniejszych klęsk życia gospodarczego jest bezrobocie, które do niedawna jeszcze ciążyło na tut. ludność niby zmora i wypędziło liczne rzesze robotnicze z rodzinnych stron na niepewien chleb zagranicą. Uśmiechnęło nam się jednak szczęście w nieszczęściu, bo aczkolwiek zeszłoletnie grasowanie sówki-choinówki godziło w nasze skarby leśne, to jednak dziś w tych stronach ożywił się znacznie ruch w przemyśle drzewnym i wre gorączkowa praca.

Dla eksploatacji zniszczonych lasów zaangażował się kapitał zagraniczny, przeważnie angielski, lecz także francuski i szwedzki tak, iż dziś całą siłą pary pracują wszystkie tartaki i fabryki. Jadąc koleją, zauważymy ogromne zapasy drzewa na składnicach wszystkich stacyj czekające na załadowanie i wywóz do Anglji, Francji, Holandji i Niemiec. Nasuwają się wprawdzie ponure refleksje co będzie, gdy pozbędziemy się naszych bogactw leśnych — lecz to już jest zagadnieniem przyszłości, a spodziewać się należy, że ekonomiści nasi wzięli i te mniej różowe konsekwencje pod rozwagę i odpowiednie przygotowania poczynili.

Porozumienie przed wyborami. Odkąd Czersk uzyskał charakter komuny miejskiej, nabył sobie prócz różnych korzyści, także sporo kłopotów. Na pierwszy plan wysuwa się tu sprawa wyborów do Rady miejskiej, które odbyć się mają na początku października. Wobec dość zabagnionych stosunków w życiu naszem politycznem spodziewać się było można burzliwych wystąpień poszczególnych ugrupowań, jednakże dzięki pełnym taktu zabiegom obecnego komisarycznego burmistrza, p. Mellera rozładowano nadciągającą burzę i zszeregowano **jednolity front polski.** Poprzednio zanosiło się na wysunięcie z pośród sześciu ugrupowań takiej samej ilości list, obecnie natomiast doszło do zupełnego porozumienia i dnia 1 bm. złożono w magistracie jednolitą wspólną listę kandydatów do Rady Miejskiej. Skład proporcjonalny tej listy jest następujący: Nar. Partja Rob. 13 kandydatów, Związek lokatorów 10 kandydatów, Związek Urzędników 7 kandydatów, Związek Samodzielnych Rzemieślników 5 kandydatów, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“ 6 kandydatów. Podział ten idealnym nie jest, to też już podczas kompromisowego posiedzenia przedstawicieli poszczególnych list doszło do rozłamu w łonie samodzielnych rzemieślników.

Drugą listę postawić zamierza miejscowy **obóz niemiecki**, wprawdzie szczupły, lecz przy znanej swej gorliwości dość żywotny, aby w przyszłych obradach Rady Miejskiej wodę mącić.

Najdrażliwszem zadaniem przyszłej Rady Miejskiej będzie wybór stałego burmistrza.

Zblizka i zdaleka

— **Kunszt przemytniczy.** Na łotewsko - rosyjskiej granicy zatrzymano zaprzęg, który może być śmiało uważany za arcydzieło kunsztu przemytniczego. Chomąta na koniach były rezerwuarami alkoholu, w uszach zwierząt schowane były woreczki z drogocennymi kamieniami. Wszystkie prowianty, znajdujące się na wozie, służyły dla celów kontrabandy: kiełbasy nadziano jedwabnemi pończochami, w garnkach z mlekiem znajdowały się kosztowności, lecz szczytem zręczności były jajka, — wypróżniano je nakłóciami szpilek, by napełniać wódką. Rozbicie jednej z tych jajczanych butelek zdradziło przemytników. Podobno kontrabandziści amerykańscy starają się o nabycie patentu na ten sprytny rodzaj szmuglu.

— **Syn Tołstoja w roli swego ojca.** Z Nowego Jorku donoszą, że syn Lwa Tołstoja, Ilja, grać będzie rolę swego ojca w nowym filmie „Zmartwychwstanie“. Młody Tołstoj, który bardzo jest do ojca swego podobny, od dłuższego już czasu się nie goli, aby urosła mu długa broda, która ma podobieństwo do Lwa Tołstoja jeszcze spotęgować.

— **Dzikie stosunki w Niemczech.** Jeszcze nie przebrzmiało echo ostatnich nieszczęść kolejowych w Niemczech, a już donoszą o nowej katastrofie, jaka wydarzyła się koło stacji Bingen. Wykoleił się mianowicie pociąg osobowy Rahden — Herford. Równocześnie donoszą z Raciborza, że wykryto tam zamach na linię kolejową Petershof — Raciborz, gdzie nieznani sprawcy położyli na szynach wielkie belki żelazne. Z różnych stron Niemiec donoszą o obrzuceniu pociągów kamieniami, przyczem szereg pasażerów zostało rannych.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Przyczyny zaniku produkcji skór miękkich.

Saldo ujemne bilansu handlowego za rok 1925, które doszło do tak wielkich rozmiarów, że poderwało kurs złotego i pogłębiło kryzys gospodarczy, wynosiło 269.4 miljona złotych; jednocześnie sprowadziliśmy w tym roku skór wyprawionych za 57,6 milj. i skór w obuwiu za 30 milj. razem za 87,6 miljona — z cyfr tych wynika, jak wybitnie ujemny jest nasz bilans przemysłu garbarskiego i jak mała jest nasza produkcja w tej gałęzi. W roku 24 przywieźliśmy do kraju skór surowych 13.900 ton, a wywieźliśmy 2.700 ton, w roku 1925 natomiast przy kolosalnym imporcie skór gotowych i obuwia przywóz skór gotowych wyniósł już tylko połowę, t. j. 6.900 — wywóz natomiast skór surowych powiększył się prawie trzy razy do 7.600; liczba robotników zatrudnionych w guberniach w końcu 1924 roku w 8.000 spadła w końcu 1925 do 2.000. Pierwsze półrocze b. r. nie wykazuje poprawy, przeciwnie cyfry importu skór surowych maleją nadal do 1.400 za pierwsze półrocze, wywóz rośnie do 5.000 ton skór surowych za tenże okres b. r.

Wywóz nasz skór surowych składa się głównie ze skór cielęcych, w r. 1925 na ogólną ilość produkcji 2.200.000 sztuk tych skór, według statystyki związku garbarzy wywieźliśmy 1.300.000 sztuk, przy małej ilości przywozu około 100.000; normalna nasza konsumcja wynosi rocznie 2.600.000 i takaż jest nasza zdolność produkcyjna garbarni, tymczasem faktyczna produkcja nasza w roku 1925 wynosiła tylko 850.000 sztuk, t. j. zaledwie 33 proc.; resztę sprowadziliśmy z zagranicy w ilości 700.000 sztuk skór cielęcych gotowych i pewnej ilości w obuwiu.

Znaczna ilość naszych garbarni wierzchnich skór stoi, inne pracują tylko częściowo — powodem tego jest wywóz skór cielęcych z kraju, które idą do Niemiec, Czech i Austrji, a następnie wracają stamtąd w postaci skór gotowych i obuwia. Jak wiadomo, garbarnie nasze, zniszczone przez wojnę i inflację, ogołocone zostały zupełnie z kapitału obrotowego, z drugiej strony ponoszą one większe koszta produkcji z powodu większych podatków, większych świadczeń socjalnych i większych procentów niż garbarnie zagraniczne. Pozatem w produkcji skór miękkich ważną rolę odgrywają farby i chemikalja niemieckie, za które nasze garbarnie muszą płacić nietylko cenę rynkową niemiecką, ale i wysokie cło wywozowe dochodzące do 100 proc. wartości farby. Nasz przemysł chemiczny wykazuje pod tym względem b. małe postępy. Jeżeli wziąć pod uwagę niektóre nasze zniżki celne a następnie i to, że taka np. Austrja przy eksporcie stosuje ukrytą premję w wysokości 8 proc. w postaci zwrotu cła, to okaże się, jak wielką jest zdolność konkurencyjną na rynku krajowym garbarni zagranicznych.

Brak środków obrotowych, nie pozwala naszym garbarniom poczynić większych zakupów skór cielęcych w sezonie, t. j. w miesiącach w marcu, kwietniu i maju. Spadek złotego w tym okresie przyczynił się do tego, iż rzeźnicy woleli wywozić skórę zagranicę, gdzie otrzymywali waluty pełnowartościowe i zarabiali dużo na kursie. Starania garbarzy o zahamowanie wywozu skór surowych nie odniosły do tej pory skutku, sprzeciwia się temu Ministerjum Rolnictwa, jakoby w interesie producentów bydła, tymczasem na eksporcie tym zarabiają tylko eksporterzy rzeźnicy. Obecnie przy opłacie wywozowej od 100 kg. wywóz ten jest prawie wolny, spadek bowiem złotego przy jednoczesnem wzroście cen zredukował tę opłatę w stosunku do wartości b. znacznie; przez obcinanie łebka, ogona, odpowiednie wysuszenie, eksporterzy redukują wagę o dalsze 20 proc. i wyżej. W ten sposób po wywiezieniu większej części surowca w sezonie, garbarnie nasze w ciągu roku nie mają materjału i zmuszone są niewielką ilość sprowadzać z zagranicy surowych skór cielęcych popołudniowo amerykańskich. Aby więc umożliwić produkcję naszym garbarniom trzeba zahamować wywóz surowca przez podniesienie opłaty wywozowej, tak aby przynajmniej cięższe skóry cielęce zostały w kraju, lżejsze od 2 do 2 i pół kg. skóry galanteryjne, których produkcja w Polsce jest mała, możnaby bez większej szkody dla naszego przemysłu wywozić. Polska jest jedynym większym krajem w Europie, pozwalającym na wywóz surowych skór cielęcych, a importującym duże ilości skór wierzchnich.

Bolączką naszych garbarni skór miękkich, jest fatalny pod względem zdejmowania skór stan surowca, pochodzącego z rzeźni w b. zaborze rosyjskim. Brak tu jest najprostszej kontroli i odpowiedzialności ze strony rzeźników. Skóry np. z warszawskiej rzeźni, która ma duże uboje, wychodzą pocięte, pozakrawane, z kawałkami mięsa, z kością ogonową — wszystko poto, aby zwiekszyć wagę skóry, wobec jej wysokiej ceny. Wystarczy porównać transport skór z rzeźni poznańskiej z takim samym transportem z naszej „stołecznej" rzeźni, aby zdać sobie sprawę, w jakim skandalicznym stanie u nas skóry z rzeźni wychodzą. Specjalnym niedbalstwem rzeźni warszawskiej, jest złe rozcinanie skóry przy zadnich łapkach i robienie przez to pasków skórzanych, które idą na marne. Związek garbarzy opracował projekt kontroli skór w rzeźni, który zyskał już częściowo aprobatę władz i ma być wprowadzony w życie. Drugą wadą surowca, jest złe solenie skór; trudności, jakie trzeba przezwyciężyć przy otrzymaniu pozwolenia na kupno soli przemysłowej, do czego wymagane jest mnóstwo pozwoleń. wobec istnienia u nas monopolu solnego — powodują, iż rzeźnicy używają soli starej, już używanej, która nie ma pełnych własności konserwujących, jak świeża: stąd psucie się surowca zmniejsza jego wydajność. Braki te muszą być usunięte przez zorganizowanie władz i nadzoru przynajmniej w rzeźniach.

Niezbędne wyjaśnienie.

Na skutek raptownego wzrostu cen zbożowych na pierwszy plan wysunęła się sprawa utrzymania cen zboża na odpowiednio niskim poziomie. Jestto zupełnie naturalne dążenie rządu, zresztą odpowiednią polityką w tej dziedzinie prowadzą również państwa zagraniczne. Chodzi tylko o właściwą drogę, jaką ma być ta zniżka osiągnięta. W jednym z ostatnich numerów Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych do regulowania ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów i wogóle artykułów pierwszej potrzeby w szczególności przez wyznaczenie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany, Minister Spraw Wewnętrznych może przekazać na — daną mu władzę wojewodom a nawet władzom administracyjnym pierwszej instancji jak również zarządom gmin wiejskich i miejskich. Autor wypowiada pogląd, że rząd, który dotąd w trosce o poziom cen, posługiwał się środkami natury gospodarczej, teraz zdaje się myśleć o zwalczaniu t. zw. drożyzny przy pomocy najprymitywniejszych zarządzeń administrcyjnych. Rząd stanął więc wobec alternatywy, która musi niepokoić opinję publiczną, oceniającą zjawiska gospodarcze nie według haseł demagogicznych. Niezbędnem więc jest jaknajszybszy komentarz do wydanego rozporządzenia, w jaki sposób rząd zamierza z niego skorzystać.

Komunikaty Zw. Towarz. Kupieckich na Pomorzu.

— **PŁATNIKOM PODATKU PRZEMYSŁOWEGO** zwraca Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu uwagę na nowy okólnik Ministra Skarbu z dnia 6-go sierpnia br. L. D. P. O. 10312/III w sprawie umorzenia zaległości z tytułu tegoż podatku, odnoszących się do wymiarów za rok 1923 i pierwsze półrocze 1924 r. — O ile płatnicy posiadają z tego okresu drobne zaległości to mogą wnieść do Urzędu Skarbowego podanie o uiszczenie zaległości, o ile nie są w możności uiścić wpłaty ze względu na swą sytuację majątkową. Urząd Skarbowy po przeprowadzeniu badania o ile przychyli się do całkowitego lub częściowego umorzenia zaległości podatku przemysłowego, wstrzyma, względnie ograniczy egzekucję do kwoty zaopinjowanej we wniosku i podanie przedłoży Izbie Skarbowej do ostatecznego załatwienia. Podania te w myśl zarządzeń Ministra Skarbu, Izby Skarbowe mają rozpatrywać w trybie przyspieszonym a swą decyzję bezzwłocznie

— **ZALEGŁOŚCI Z TYTUŁU PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Wobec prowadzonego obecnie przez władze skarbowe przymusowego ściągania podatku majątkowego przypominamy, że zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami Min. Skarbu mogą podlegać egzekucji:

a) należności z tytułu 1/4 różnicy między trzema definitywnemi ratami, a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat;
b) należności z tytułu połowy reszty wspomianej różnicy t. j. kwoty wynoszące 3/8 całej różnicy.

— **ULGOWY TERMIN POBIERANIA KAR ZA ZWŁOKĘ W WYSOKOŚCI 2% MIESIĘCZNIE** od zaległości podatkowych kończy się dnia 30-go września. Zwracamy uwagę, że od zaległości podatkowych powstałych przed dniem 16 lipca począwszy od 16 września br. będzie pobierany 10 proc. dodatek nadzwyczajny, leży przeto w interesie płatników uiszczenie zaległości przed tym terminem, aby nie potrzebnie nie płacić 10 proc. dodatku.

Sprawy finansowe.

— **KONFERENCJA W SPRAWIE ZAKUPU LISTÓW ZASTAWNYCH PAŃSTW. BANKU ROLNEGO.** P. Minister Reform Rolnych, dr. W. Staniewicz, odbył w dniu 3-go bm. dłuższą konferencję z p. prezesem Banku Polskiego, p. St. Karpińskim.

Na konferencji tej omówiona była sprawa lokowania w Banku Polskim 8 proc. listów zastawnych P. B. R., opiewających na złote w walucie złotej. P. prezes Karpiński wykazał wysokie zrozumienie dla konieczności popierania w ten sposób wykonania reformy rolnej. Przeprowadzona w tym kierunku akcja umożliwi nabywanie ziemi małorolnej służbie folwarcznej i bezrolnym, t. j. tej kategorji nabywców, którzy większych zasobów pieniędzy nie posiadają. Z drugiej strony akcja ta przez umożliwienie rolnikom dokonania inwestycji i innych wkładów pożytecznych przyczyni się w znacznym stopniu do ogólnego podniesienia się produkcji rolnej. Podzielając te motywy p. prez. Karpiński przyrzekł, iż poczyni ze swej strony kroki w kierunku zdecydowania przez władze B. P. zakupu większej ilości listów zastawnych P. B. R., jak również przyjęcia ich do lombardowania.

Kronika krajowa.

— **RUCHOMA WYSTAWA PRÓB I WZORÓW.** Po przerwie wakacyjnej Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego wznawia swój objazd po kraju, zaczynając od Radomia, gdzie łącznie z Wystawą Przemysłowo - Rzemieślniczą mieścić się będzie w gmachu teatru „Rozmaitości" w czasie od 15 do 26 września br.

Wystawa Ruchoma obejmuje obecnie 250 krajowych firm przemysłowych, dając możność zapoznania się gruntownie z wieloma gałęziami naszej wytwórczości.

Komitet miejscowy. w skład którego weszło grono przedstawicieli sfer gospodarczych, organizując jednocześnie pokaz eksponatów wytwórczości przemysłu i rzemiosła ziemi Radomskiej.

Zainteresowanie wystawą jest duże. Wszystkie stoiska przeznaczone dla miejscowego przemysłu zostały zamówione i niektóre działy będą eksponowane poza terytorjum teatru „Rozmaitości".

— **Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.** Mimo długotrwałej wojny celnej z Niemcami przemysłowcy drzewni wyszli obronną ręką, gdyż nawet Niemcy sprowadzały znaczne ilości materjału klocowego i drzewa tartego. Pozatem zwiększył się eksport do Anglji i Holandji, mimo konkurencji Finlandji i Rosji. Poprawiła się znacznie kojunktura dla drzewa kopalnianego, wobec wzmożonej produkcji węgla na kontynencie w związku ze strajkiem angielskim. Ze względu na wywóz węgla koleje dostarczają pod drzewo zaledwie 50% żądanych wagonów.

— **ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH.** Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 25—28 sierpnia, wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 244.552 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta zmniejszyła się o 5.638 osób.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło głównie w grupach zawodowych: górniczej (o 1.707). włókienniczej (o 1.367), metalowej (o 463), hutniczej (o 211). Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia przypada na tereny P. U. P. P.: Łódź, woj. Śląskie, Sosnowiec, Częstochowa, Poznań.

— **WPROWADZENIE PEŁNEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO** w województwie pomorskiem i poznańskiem nastąpi z dniem 1 kwietnia 1927 r. Począwszy od 1 kwietnia 1927 r. zabroniony zostanie wyrób i rozlew wódek czystych w przedsiębiorstwach prywatnych. Dla likwidacji zapasów wódek czystych wyrobu niemonopolowego, które znajdować się będą w dniu 1-go kwietnia 1927 r. w prywatnych fabrykach i rozlewniach, oraz koncesjonowanych miejscach sprzedaży napojów alkoholowych wyznaczony zostanie termin 3 miesięczny. Z dniem zatem 1-go lipca 1927 r. zakazany zostanie obrót wódkami czystemi wyrobu niemonopolowego.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 7 września (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.97	8.99	8.95

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	361 00
Franki belgijskie	25.00
Franki francuskie	26.59
Franki szwajcarskie	173.94
Funty angielskie	43.70
Korony austrjackie	127 06
Korony czeskie	26.66

Złoty w dniu 7 września 1926 r. (A.W.)

Gdansk przekaz 57.28 — 57.42. gotówka 57.33 — 57.47' Berlin przekaz na Warszawę 46 58 — 46.82, na Poznań lub Katowice 46.53 — 46.77, gotówka 46.46 — 46.94, Londyn przekaz 45, Amsterdam przekaz 25, Bukareszt przekaz 2200, Czerniowce przekaz 2250, Zurych przekaz 57.50, Ryga przekaz 65.00, Praga przekaz 373 — 376, gotówka 364½ — 397½, Wiedeń przekaz 78 75 — 79.25, gotówka 78.50 — 79.50, Budapeszt 7850 — 8150.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 8. 9. (A. W.) — Godz. 9-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 8.98½ zł. — Gulden 1.73 zł. — Tendencja słaba.

Giełda towarowa.

Warszawa, 7. 9. Na wczorajszy targ bydlęcy spędzono 538 sztuk bydła przy cennikowej cenie za 1 kg. żywca 1,15 — 0.70, 455 sztuk cieląt po cennikowej cenie 1.15 — 1.10. 172 sztuk owiec po 0.80 — 0.70.

Grudziądz, 7. 9. „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 30 — 32, pszenica 42 — 44. jęczmień zwyczajny 28 — 30, jęczmień browarowy 32 — 34. owies 28 — 30. Tendencja spokojna.

Gdańsk, 7. 9. Not. nieurz. Pszenica 128 f. 13.25, 124 f. 13.00, żyto 118 f. 10.00, jęczmień pastewny 8.75 — 9.00, browarowy 9.25 — 10.00, owies 8.00 — 8.50, groch drobny 12.00 — 15.00, Victoria, tendencja słaba, 18.00 — 22.00, zielony 16.00 — 18.00, mak niebieski 40.00 — 43.00, gorczyca 24.00 — 26.00 mąka żytnia 60% 30.75, pszenna „000" stara bez domieszki zagranicznej 43.00, z 25% domieszką zagr. 45.00.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 8 września 1926 r.

KALENDARZ: Środa 8-go września Nar. N. M. P.
Czwartek 9-go Gorgonjusza.
Wschód słońca 5 21 zachód 18 34
Wschód księżyca 5 6 zachód 19 8

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 4 września do dnia 10 września b. r.: Apteka pod Orłem, ul. 3 Maja nr. 25, tel. 360.

—** **KINO „APOLLO".** Dziś i w dnie następne erotyczny film w 10 aktach p. t. „Czy warto kochać" (Kobiety, których kochać nie wolno) z Ellen Kürtz i Olafem Fiordem. Nadprogram farsa p. t. „Rendes-vous z przeszkodami". Wkrotce „Indyjski grobowiec".

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla 2 wielkie szlagiery: wzruszający dramat życiowy w 9 aktach p. t. „Niechaj nas dziecko sądzi" z Lee Parry i H. Mierendorf, oraz dramat sensacyjny p. t. „W dolinie śmierci" z Jäck Holtem. Razem 17 aktów.

*

*

—** ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.

Odchodzą z Grudziądza:

Do Jabłonowa — Brodnicy — Działdowa — (Warszawy): 0,51 P — 1,40 — 2,53* — 8,15 — 13,15 — 16,13 — 19,50.

Do Laskowic — (Bydgoszczy — Poznania — Chojnic — Gdańska): 3,29* — 3,44 — 5,40 P — 7,13 — 10,40 — 13,25** — 16,19 — 20,10 — 23,35.

Do Torunia — (Poznania): 0,47 — 5,35 — 8,55 — 16,25 — 19,20.

Do Gardeji — Łasina: 5,35 — 16,26 — 19,20.

Do Radzyna (bezpośrednio przez Melno): 9,20 — 17,00.

Przychodzą do Grudziądza:

Z Jabłonowa — Brodnicy — Działdowa — (Warszawy): 3,19* — 3,34 — 5,30 P — 6,58 — 10,24 — 16,07 — 22,10.

Z Laskowic — (Bydgoszczy — Poznania — Chojnic — Gdańska): 0,42 P — 1,25 — 2,43 — 7,39 — 8,49 — 12,52 — 16,08 — 19,14 — 22,19.

Z Torunia — (Poznania): 2,24 — 7,43 — 13,08 — 16,07 — 18,39.

Z Gardeji — Łasina: 8,09 — 13,07 — 22,02.

Z Radzyna (bezpośrednio przez Melno): 11,48 — 19,13.

Z Warszawy do Grudziądza odchodzą: 7,45 — 12,40 — 18,20 — 20,55 — 23,40 P.

Z Poznania do Grudziądza odchodzą: 4,35 P — 10,05 — 15,05 — 18,20 — 22,45.

Z Gdańska do Grudziądza odchodzą: 3,15 — 5,18 — 6,54 — 8,18 — 9,50 P — 10,14 — 13,10 — 17,58 P — 19,50 — 21,47 — 22,37 P — 23,18.

P — pospieszny; * sezonowy do 15 września przez Gdańsk — Gdynia — Puck na Hel; tylko do Laskowic.

*

—** **STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Dziś w południe temperatura 15°.9 Cels., wilgotność 94 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: obszar niskiego ciśnienia na dalekiej północy sięga ku Anglji, Niemcom i Polsce. Obszar wysokiego ciśnienia nad południową częścią Europy.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze, nieco chłodniej, słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie. Na południu kraju pogodniej i nieco mglisto.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu 8 września wynosi 1,50 mtr.

—** **WYJAŚNIENIE.** Kurs techniczny dla oficerów straży pożarnych, który odbył się z okazji jubileuszu w Grudziądzu w dniach od 2 września, o godzinie 6-tej z rana do 4-go września 7-mej wieczora, został zorganizowany i przeprowadzony li tylko przez Związek Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego, na którego czele stoi p. burmistrz Tomczyński z Łasina. W kursie tym brało udział 108 oficerów, którzy otrzymali całkowite utrzymanie w hotelu Kellasa na koszt Związku i to od czwartku do niedzieli włącznie. Oprócz tego Związek wyznaczył trzy nagrody dla konkursu, który się odbył w niedzielę popoł. na placu seminaryjnym i to: pierwsza nagroda 300 zł, druga nagroda 200 zł, a trzecia nagroda 100 zł.

Biuro Związku Straży Pożarnych Woje. Pom. Grudziądz.

—** **P. Z. P. U.** Wczoraj (wtorek) w lokalu Pomorskiego Związku Pracowników Umysłowych przy ul. Groblowej odbył się wiec pracowników bezrobotnych. Po referacie p. prezesa P. Z. P. U. Kwiatkowskiego oraz dyskusji, w której udział brali pp. Hieronim Rokoszewski, Józef Tomaszewski, Zygmunt Wojnar, red. Machalewski i Wacław Przybylski, — uchwalono szereg rezolucyj i postanowiono wysłać specjalną delegację do Warszawy, celem poczynienia odpowiednich zabiegów u władz centralnych.

Dziś odbędzie się podobne zebranie w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 9 o godz. 6 wieczorem.

—** **JAKĄ ODPRAWĘ OTRZYMAJĄ PODOFICEROWIE W RAZIE ZWOLNIENIA ZE SŁUŻBY?** Według ustawy uposażeniowej, podoficerowie zawodowi otrzymują przy występowaniu ze służby czynnej odprawę. Wysokość tej odprawy zależna jest od lat służby w wojsku polskiem w charakterze podoficera zawodowego. Za czas służby ponad 12 lat przysługuje odprawa w wysokości 18-miesięcznego, za czas służby ponad 10 lat — 12-miesięcznego, za czas służby ponad 6 lat — 6-miesięcznego, za czas służby ponad 3 lata — w wysokości 1-miesięcznego uposażenia.

—** **POBÓR PODATKU W NATURZE.** W dniu 3 b. m. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o wykonaniu ustawy z 25 marca 1926 r. co do uiszczania podatków bepośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglami. Zboże będzie przyjmowane przez intendentury wojskowe w następujący sposób: Właściwa władza podatkowa I instancji zawiadomi podatnika, że o ile w ciągu 14 dni nie uiści podatku gotówką, wówczas zaległości te zostaną pobrane zbożem. Po 14 dniach właściwa władza przeprowadzi zajęcie odpowiedniej ilości zboża i zostawi nakaz dostawienia tego zboża do najbliższego urzędu intendantury. Odpis nakazu władza podatkowa wysyła do właściwego urzędu intendantury.



TRYKOTOWE ŻAKIECIKI BEZ RĘKAWÓW są ulubionym modnym strojem tegorocznej jesieni. Największym powodzeniem cieszy się połączenie koloru białego i szarego z zielonym.

—** **ZWRACAMY UWAGĘ** naszym Czytelnikom na ogłoszenie firmy T. Brede we wczorajszym numerze „Głosu". Firma ta posiada warsztat remontowy i reperacyjny dla wszelkich maszyn rolniczych i motorów benzynowych, oraz wykonuje najrozmaitsze naprawy kotłów parowych i lokomobili. Długoletnia praktyka tej firmy daje pewność za fachowe i sumienne wykonanie prac. Firma T. Brede mieści się na Placu 23 Stycznia nr. 22.

—** **MIĘDZYMIASTOWE WALKI BOKSERSKIE** odbędą się staraniem Sekcji Bokserskiej Tow. Sport. „Olimpja", w sobotę, dnia 11 bm. o godzinie 8-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego, ulicą Wybickiego nr. 42. Same „asy" Bydgoskiego Klubu Bokserskiego „Heros" jak: Pietryga, Opiński, Dobrzyński i Adamski zgłosili swój udział. Pozatem walczą marynarze Baonu Szkolnego Piech. O. K. VIII., jak: Kozicki, Dubiel, Gaweł i Dzingielewski. Tow. Sport. „Olimpia" stawia swych najlepszych bokserów jak: Lubański Jagła, Lutowski, Ostrowski i Ruliński. W wadze juniorów walczyć będą Lutowski II i Agor, którzy wykażą, że nawet młodzi i słabi mogą bez szkody dla siebie sport bokserski uprawiać. Sędziować w ringu będzie p. Sadłowski Punktować będą pp. Rokoszewski, Mikulski i Krakowski.

—** **MOTOCYKLISTA PRZEJEŻDŻA DZIECKO.** Wczoraj w godzinach popołudniowych przechodząca ulicą Wybickiego 12-letnia dziewczynka Kwiatkowska Józefa, zam. przy ul. Pietruszkowej 9, została przejechana przez motocykl, którym kierował kupiec Maksymiljan Michalski, zam. przy ul. Strzeleckiej 19. — Pierwszej pomocy zranionej dziewczynce udzielił dr. Sujkowski, poczem oddano ją opiece domowej.

—** **UŁASKAWIENIE ŻONOBÓJCY.** W ubiegłym roku został skazany przez sąd okręgowy w Grudziądzu niejaki Zgoda na karę śmierci za otrucie swej żony.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wniosek obrońcy i ułaskawił Zgodę, zamieniając karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

—** **MACHINACJE POŚREDNIKÓW MAŁŻEŃSTW** zakreślają coraz szersze koła. W miarę, jak udało się Schünzlowi usidlić Ernę Morenę, Erykę Glaesner, Uschi Ellert, Evi Evę, Käthen Haak, — zwrócił się teraz ze swemi zamiarami do całego ogółu, uzbroiwszy się w olbrzymi zapas obrączek zaręczynowych, czysto złotych, za które podatek luksusowy już opłacił, oczekując nowych ofiar. By jednakowoż owe planowane, masowe zaręczyny nie doznały żadnej przeszkody, uprasza się o baczne śledzenie repertuarów kin, ponieważ wkrótce Schünzel wystąpi w jednej z najlepszych swych kreacyj.

—** **ROWERZYSTA POD KOŁAMI WOZU.** Wczoraj na ul. Droga Łąkowa, jadąc na rowerze, kolejarz p. Szulc, został przejechany przez wóz właściciela p. Häycza. P. Szulc doznał potłuczenia na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy, rannego odwieziono do domu.

—** **KRONIKA POLICYJNA.** W dniu wczorajszym aresztowano 5 osób: 4 wenerycznie chore i 1 za pijaństwo.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m. o godz. 7 i pół w auli gimnazjum klasycznego. Wykład p. t. „Masoni w Polsce" wygłosi ks. prof. Rozkwitalski. — Ze względu na aktualne temat wykładu oraz bardzo ważne sprawy bieżące, o udział wszystkich członkiń oraz sympatyczek uprasza **Zarząd.**

(rt) **Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Grudziądz.** Miesięczne zebranie członków tutejszego Koła odbędzie się w środę, dnia 8 września b. r. o godzinie 7 wieczorem w „Bazarze" przy ulicy Moniuszko.

Ze względu na omawianie bardzo ważnych spraw, porządane jest przybycie wszystkich członków. **Zarząd**

(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz,** odbędzie się w czwartek, dnia 9 września br., o godz. 7.30 wieczorem w Bazarze u kol. Buczkowskiego przy ulicy Moniuszki. Udział wszytkich członków jest konieczny. Goście sympatycy wprowadzeni przez członków są mile widziani.

O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Filateliści!** W sobotę, 11 września, o godzinie 20-ej odbędzie się pierwsze zebranie tutejszego Związku Filatelistów na rok 1926/27 w hotelu Pod Złotym Lwem. O liczny udział prosi **Zarząd.**

—(rt) **Zarząd „Rodziny Wojskowej" w Grudziądzu** prosi żony podoficerów o zebranie się w lokalu 16 Dywizji Piech., ul. Kuntersztyńska 1 (parter) dnia 16 września o godz. 16-ej (4 po poł.), celem założenia Stowarzyszenia. (—) Przewodnicząca: **Generałowa Ładosiowa. Sekretarka: Porucznikowa Jastrzębska.**

Z SALI WYKŁADOWEJ.

Tow. Czytelni dla Kobiet z oświaty kagańcem.

Wielką naprawdę spełnia misję Tow. Czytelni dla Kobiet. Gromadząc i troszcząc się o swe członkinie, kobiety po większej części już dorosłe, dostarczając czy to lektury, czy materjału do przemyślenia, czy wreszcie podając im maleńką rozrywkę estetyczną, — stało się Tow. Czytelni dla Kobiet placówką nader ważną, która powinna być otoczona gorącem poparciem społeczeństwa.

Ostatnie miesięczne zebranie Tow., które odbyło się w poniedziałek 6 b. m. w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego, zgromadziło, jak zwykle, nietylko w wielkiej liczbie członkinie Tow., lecz także gości i sympatyków, wypełniając tem samem aulę gimnazjalną po brzegi.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą p. Kruszonową, wystąpił z wykładem niestrudzony działacz na niwie kulturalno-oświatowej Grudziądza, p. sędzia dr. Borth. Wykład p. t. „Myśli nowoczesnego Polaka" nadzwyczaj aktualny zwłaszcza w dobie dzisiejszej, opracowany doskonale, został przyjęty przez słuchaczy długo niemilknącemi oklaskami. — Bardzo miłem urozmaiceniem zebrania był śpiew solowy p. Ponieckiej, uczennicy znanej śpiewaczki operowo-koncertowej krotny występ artysty dramatycznego „Teatru Polskiego" z Poznania p. Włodzimierza Preissa, znanego zaszczytnie już z poprzednich swych występów deklamacyjnych w Grudziądzu. Na repertuar jego złożyły się m. i.: Wyjątki z „Księgi Ubogich" Jana Kasprowicza „Fragment" Konopnickiej, „Romanca o złotowłosym paziu" Or-Ota, a wreszcie monolog Maryli z „Dziadów" oraz popisowy „Rok 1812" z „Pana Tadeusza" Mickiewicza. — Oklaskom i bisom nie było końca.

W wolnych głosach omówiła p. Kruszonowa dokładnie kwestię 3-dniowego bezpłatnego kursu „Umiejętności Pracy Społecznej", który rozpocznie się dnia 13 b. m. Pani przewodnicząca zachęcała członkinie do jaknajgremjalniejszego wzięcia udziału w kursie oraz prosiła o zaofiarowanie bezpłatnych mieszkań dla zamiejscowych uczestników (-czek) kursu.

Po wspólnem odśpiewaniu zwrotki pieśni „Boże coś Polskę" p. przewodnicząca około godz. 9 i pół zamknęła posiedzenie.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ (Pomnik dla poległych lotników).** Na tutejszym lotnisku wojskowem dokonano wczoraj przy udziale przedstawicieli sfer wojskowych i cywilnych odsłonięcia pomnika ku czci poległych lotników. W uroczystości wziął również udział generał Berbecki, jakoteż korpus oficerski garnizonu toruńskiego. Dodać należy, że jest to drugi tego rodzaju pomnik w Polsce.

—** **STAROGARD. (W rocznicę poświęcenia sztandaru).** Miejscowy Z. Z. K. obchodził w ub. niedzielę 5-letnią rocznicę poświęcenia sztandaru. Już od godz. 9-ej gromadzili się nasi dzielni kolejarze przy Sokolniczówce, aby później w gremjalnym pochodzie pójść na dworzec celem przywitania zjeżdżających delegacyj. Na uroczystość tę przybyły delegacje z Gdańska, Czerska, Skórcza, Tczewa, które po serdecznem powitaniu udały się wraz z miejscowem towarzystwem przy dźwiękach kapeli Tow. Powstańców i Wojaków z Kocborowa, do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po skończonem nabożeństwie ruszono w pochodzie do Sokolniczówki, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych.

(Z życia inwalidów wojennych). W niedzielę, 5 b. m., odbyło się zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych. Zebranie zagaił przewodniczący p. Szymański. Następnie ogólnem powstaniem z miejsc uczczono zmarłego członka ś. p. Ćwiklińskiego z Nowejcerkwi. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Szulca przystąpiono do odczytania referatu w sprawie krzywdy wdów i sierot, oraz artykułu napisanego przez skarbnika p. Kawkę p. t. „Pracować nieustannie".

—** **CHOJNICE. (Nieszczęśliwy wypadek).** Ubiegłej niedzieli w czasie popołudniowym zdarzyły się na ustawionej huśtawce przy Placu Piastowskim dwa nieszczęśliwe wypadki, którym uległo dwóch młodych chłopaków. Jeden z nich przez raptowne zatrzymanie huśtawki odniósł lekkie pokaleczenie gowy, drugi złamanie nogi. Amatorzy nieszczęśliwych tych huśtawek niech się mają na baczności.

—** **TCZEW. Zebranie „Sokoła"** odbyło się w sobotę wieczorem w sali p. Bielawskiego. Przy licznym udziale członków omówiono szereg aktualnych spraw Towarzystwa.

Kradzież. Franciszek R., robotnik, usiłował skraść węgiel z wagonów kolejowych. Śmiałka przychwycono, a węgiel zwrócono kolei.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Antoni Jaworski, ma-

szynista, zatrudniony przy lokomobili u gospodarza Kozłowskiego w Subkowach, został porwany przez koło zapędowe. Śmierć nastąpiła na miejscu. Wypadek, jaki zdarzył się w sobotę po południu, wywołał przygnębiające wrażenie w całej wiosce.

—** **CZFRSK. (Dur brzuszny?).** Zaszło tu kilka wypadków tajemniczej choroby, noszącej oznaki duru brzusznego (tyfus). W sprawie tej przeprowadzał badania lekarz powiatowy z Chojnic, jednakże dotychczas wyniku nie ogłoszono. Spodziewać się należy, iż czynniki kompetentne wydadzą odpowiednie zarządzenia i zapobiegną rozszerzeniu się choroby. (K)

(Rajd motocyklistów). Dnia 2 bm. byliśmy tu świadkami rajdu motocyklistów niemieckich, którym władze polskie zezwoliły użycia korytarza pomorskiego, jako toru wyścigowego w przejeździe z Niemiec do Prus Wschodnich. Udział w rajdzie brało przeszło 80 jednostek wyścigowych. Wystawione posterunki policyjne spełniały swoje zadanie sprężyście. Nieszczęśliwych wypadków nie zanotowano. (K)

(Groźna przestroga). W przeciągu kilku godzin nielitościwa śmierć wniosła wielką żałobę do rodziny pp. Wirowińskich, zabierając na swoje łono dwóch rokujących najlepsze nadzieje synów, uczniów gimnazjum. Śmierć nastąpiła wskutek zapalenia płuc, powodowanego prawdopodobnie piciem zimnej wody, bezpośrednio po rozgrywkach w piłkę nożną. (K)

—** **WEJHEROWO. (Uroczystość w Tow. Czeladzi Katolickiej).** W niedzielę wczorajszą odbył się w sali obrad Tow. Czeladzi Katolickiej uroczysty akt odsłonięcia wielkiego wspaniałego portretu założyciela tego Towarzystwa, ks. prałata Dąbrowskiego. O godz. 7 wiecz. prezes ks. Porzyński zagaił uroczyste posiedzenie, witając ks. prałata, ks. proboszcza Roszczynialskiego, ks. Piechowskiego z Luzina, ks. Pańskiego oraz innych przybyłych gości i członków wspierających, poczem ks prałat wygłosił za serce chwytający, młodzieńczym wprost zapałem tryskający wykład o ś. p. twórcy towarzystw czeladzi, ks. Rudolfie Kolpingu, okraszając wykład wspomnieniami z Kolonji. Odśpiewano następnie pieśń Kolpinga. Udekorowano potem 10 członków honorowych, wspierających i czynnych, odznaką Tow. ze srebrną obwódką. Mianowicie otrzymali ją: ks. prałat Dąbrowski, pp. radca Pannek, Albert Fischer, Antoni Lehmann, Kistowski, Dybowski, Waras, którzy należą do Tow. 35 lat, Klemens Kos (32 lata), Gielaszewski, mistrz szewski (30 lat), Dziecielski (27 lat). Po tym akcie nastąpiło odsłonięcie portretu oraz wspólnej fotografji członków Tow. Zakończono uroczystość wieczorkiem humorystycznym, do uroznaicenia którego przyczynili się ks. Piechowski, członek p. Świeczkowski (pięknym wierszem), p. Goerigk oraz p. Alojzy Gdanske (akompanjamentem). Nadmienić należy, że salka (u pani Szumanowej) była pięknie przystrojona. Towarzystwo liczy obecnie 56 członków czynnych, a razem z wspierającymi — 83.

—** **WEJHEROWO. (Nieszczęśliwy wypadek).** Pod Wejherowem jechali powozem: właściciel majątku Dąbrówka, Artur Czerniawski z żoną, dyrektor wielkopolskich zakładów przetworów ziemniaczanych w Bronisławiu dr. Leon Elżanowski z żoną i córką, oraz radca najwyższej izby kontroli z Warszawy p. Jerzy Radojewski z córką. Nagle konie się spłoszyły, poniosły i jak oszalałe pędziły z bardzo stromej niebezpiecznej góry. Pomimo wysiłków nie udało się wstrzymać koni. Powóz, zawadziwszy na zakręcie, runął na skraju przepaścistego nasypu, ulegając zupełnemu zniszczeniu.

Wszyscy jadący doznali cięższych lub lżejszych obrażeń — w szczególności zaś bardzo dotkliwie ucierpieli: p. doktorowa Elżanowska i p. radca Radojewski, którzy siłą rozpędu zostali wyrzuceni z powozu na szosę.

Dzięki pomocy naczelnika etapu emigracyjnego w Wejherowie, pana Władysława Dąbrowskiego, poszwankowani zostali przewiezieni samochodem do majątku.

—** **GDYNIA. (Zapewnienie pomocy rządowej).** Komisaryczny burmistrz miasta Gdyni, p. Krauze oświadczył przedstawicielowi A. W. po powrocie z Warszawy, że koła rządowe a w szczególności premier Bartel interesują się żywo rozwojem miasta i portu Gdyni. Mimo wszechstronnych ograniczeń i oszczędności, rząd doceniając znaczenie naszego wybrzeża w polityce państwowej i ekonomicznej zdecydowany jest do daleko idącej pomocy dla Gdyni. W najbliższych dniach ma wpłynąć jako pierwsza rata kredytu państwowego na inwestycje miejskie suma 100.000 zł.

(Pomiary miasta). W tych dniach ogłoszony będzie konkurs na przeprowadzenie dokładnych pomiarów miasta Gdyni. Teren pomiarów zamknięty jest od południa linją dworca i toru kolejowego, od północy linją morza, pozatem ulicą Kuracyjną i torem łączącym dworzec z portem.

—** **GDAŃSK (Czy nie lepiej z innej beczki?).** Wielką konsternację w kołach tutejszych wywołała kandydatura jenerała Zaruskiego na stanowisko komisarza rządu miasta i portu Gdyni. Koła przemysłowo-handlowe zarówno w Gdańsku jak i Gdyni wyrażają zdumienie z powodu braku zrozumienia kół rządowych, które w pierwszym rzędzie winny uwzględnić sprawy administracyjne i handlowe. Opinja publiczna chciałaby widzieć na tym stanowisku wybitnego ekonomistę i człowieka absolutnie obeznanego z sprawami żeglugi handlowej.

—** **GDAŃSK (Wycieczka anglików).** Zawitał do portu statek „Arcadio", wioząc wycieczkę angielską w składzie 500 osób. Anglicy zwiedzili miasto oraz klasztor w Oliwie, poczem wieczorem udali się w dalszą drogę do Hamburga.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ (Bunt w więzieniu).** W więzieniu w Rawiczu wybuchł wczoraj bunt więźniów. Dozorcy więzienni przy pomocy posterunków bunt zlikwidowali. Śledztwo w toku.

(Dar dla ogrodu zoologicznego). Książę Radziwiłł z Dawidgródka (Polesie) darował poznańskiemu ogrodowi zoologicznemu 4 czarne bociany, które to ptaki przywiozła osobiście pani wojewodzina Adolfowa Bnińska. Zaznaczyć wypada, że jest to dziś ptak bardzo rzadki, a ogród zoologiczny w Londynie czerpie swoje okazy z tego samego polskiego źródła.

(Na tle nadużyć w Kraj. Ubezp. Ogniowem). Starostwo Krajowe, jako władza nadzorcza, rozpoczęło dochodzenie w sprawie nadużyć w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem. W wyniku dochodzeń został zawieszony w czynnościach radca Dziedzicki i urzędnik Kostrzewa. Drugi urzędnik Mencel był już dawniej zawieszony w urzędowaniu, a sprawa przeciwko niemu toczy się już czas dłuższy. Na temat nadużyć krąży wiele fantastycznych wersyj i byłoby pożądanem, aby powołane czynniki udzieliły wyczerpujących wyjaśnień celem uspokojenia opinji.

—* **KATOWICE (Gen. Haller w Katowicach).** Przybył tutaj gen. J. Haller, aby wziąć udział w poświęceniu sztandaru Związku Hallerczyków w Łagiewnikach, które się odbyło w niedzielę 5 bm.

—* **ZAKOPANE. (Piękna jesień).** Od kilku dni panuje w Zakopanem i wgórach niebywale piękna pogoda. Dnie są słoneczne i piękne, natomiast wieczory są jasne i mróźne. Dzięki temu spotyka się na Hali Gąsiennicowej i w Morskiem Oku sporą jeszcze ilość turystów wyruszających stamdąd na dalsze wycieczki. Górale przepowiadają utrzymanie się pięknej pogody przez cały wrzesień.

—* **LWÓW (Kolejarze w obronie bytu).** Na odbytym wczoraj masowym wiecu kolejarzy powzięto szereg rezolucyj w sprawie bezzwłocznego zastosowania, mnożnej, zwrotu różnicy poborów powstałej przez wstrzymanie wskaźnika drożyźnianego od grudnia r. b., zwrotu potrącanych od stycznia do lipca br. procentowych obniżek poborów oraz odpowiedniego uregulowania dodatku mieszkaniowego i rozciągnięcia go na pracowników nieetatowych. Pozatem uchwalono wezwać wydział wykonawczy zw. zawodowego kolejarzy w Warszawie, by w przyspieszonym tempie przygotował kolejarzy zorganizowanych w związku do podjęcia walki o utrzymanie minimum egzystencji.

(Zabójstwo przez wypadek). Wczoraj popołudniu 18-letni Adam Ralski, syn kupca, uczeń 7-mej klasy gimnazjum Kopernika, zastrzelił w mieszkaniu własnem swego kolegę Jerzego Backmana. Dochodzenie wykazało, że miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią.

—* **WILNO. (O pomieszczenie dla KOP'a).** Na odcinku granicznym, objętym przez trzecią brygadę KOP'a pracuje obecnie specjalna komisja, której celem jest odbiór i przejęcie budynków, przeznaczonych dla KOP'a. Jak się dowiadujemy dotychczas przejęto 50 objektów wojskowych.

— Tabela wygranych Loterji Państwowej.**

Dziś, 22-gim dniu ciągnienia piątej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 000 zł. Nr. 22951

5000 zł. Nr. 44384

2000 zł. Nr. 36616

Po 1000 zł. Nr. 7602 8544 20889 25055 27913 31356 33503 34597 38289 49439 64503

Po 600 zł. Nr. 17508 18549 18597 20886 23696 26565 29464 33995 42409 46911 60834 62775 63340

Po 500 zł. Nr. 5216 6330 13132 13947 24721 36497 40129 42176 45310 47643 54806 57455 60754 60847 63056

Po 400 zł. Nr. 758 924 7175 7665 8074 8116 8421 14251 14609 15166 18433 20092 20183 20698 23990 24679 28048 28381 30033 31348 32102 33661 34980 35944 38109 39944 41045 42470 45810 46015 46807 49211 50166 52620 60196 62025 63327 65281 65319

Po 300 zł. Nr. 244 332 2036 2203 4432 4673 5029 5484 8167 8824 8968 9940 11343 11548 11563 11891 12451 12489 12644 13057 13096 13245 13870 14390 15279 15411 15785 16324 16460 16845 18325 19574 20196 21456 21884 22172 23425 23796 23879 24760 25164 25807 26477 27532 27738 28239 28343 28413 28986 29410 29429 29610 29664 30318 30320 30965 31093 31109 32502 32785 33109 33126 34555 34939 35017 35417 36654 37075 37173 37609 37734 37764 37863 38607 38795 39210 39343 39741 39793 42551 43097 43213 43304 43794 43961 44049 44435 44852 45151 45854 46278 46776 46810 46843 46847 46917 47399 47545 47546 47710 47737 47879 48111 48253 49012 49945 49962 52070 52146 53034 53992 54628 54648 54724 54913 55070 55391 55538 55596 55958 56224 56600 57290 57789 57944 58439 58622 58854 60177 60328 60631 61288 61526 61569 61627 61841 62225 62330 62432 63859 63929 64000 65550 65586

Wiadomości sportowe.

MISTRZ ŚWIATA W WARSZAWIE.

Pierwsze zwycięstwa kolarza włoskiego

Sobota i niedziela przyniosły jeszcze dwa dni międzynarodowych zawodów kolarskich. Tym razem obok najlepszych jeźdźców Warszawy i Krakowa ujrzeliśmy na Dynasach mistrza świata Martinetti'ego, jego rodaka Bolocchi'ego, Szwedów braci Bjorbergów, oraz mistrza Belgji Van den Boscha.

Jedynym jeźdźcem naprawdę pierwszorzędnym okazał się Martinetti, jakkolwiek przyznać trzeba, że pokonani przez niego w Medjolanie Mazairac i Golvaing bynajmniej w klasie mu nie ustępują.

W zawodach sobotnich, gdy Martinetti jeszcze nie startował, godnie zastępował go Boiocchi, który zagarnął wszystkie laury zarówno w biegach gości, jak i — z zawodnikami polskimi.

W biegach niedzielnych pojedyńczo na czas na przestrzeni 200 mtr., najlepszy czas osiągnął Łazarski 12,6 sek., drugi Martinetti 12,8 sek., trzeci Szymczyk 13 sek. Następnie Boiocchi. Stef, Garley i Gędziorowski po 13,2 sek.

W biegu głównym na przestrzeni 1000 mtr. Martinetti bije Łazarskiego w 12,6 sek., trzeci Szymczyk. W finale drugim Boiocchi przed Garleyem i Stefem.

Clou dnia — mecz z dwu startów: Szwecja—Polska, wygrywa Polska w 6 okrążeniu w 3 m. 45 sek. Osadę polską stanowili: Lange i Szymczyk.

W biegu amerykańskim zwycięża para Martinetti—Boiochi w 35:55 przed Van den Boschen — Lange i Łazarskim — Garleyem. Przestrzeni biegu — 25 kilometrów.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY.

Polacy prowadzą 1:0 przed Czechami.

Po wielu listach, depeszach i interwencjach niemal dyplomatycznych, na courtach Lawn Tennis Klubu w Agrykoli ujrzeliśmy wreszcie wczoraj parę tennisistów czechosłowackich Hermann — Zofha.

Jedyna gra dnia — mecz przeciw parze Czetwertyński — Marczewski przyniósł ciężko zapracowane zwycięstwo Polakom w stosunku 6:8, 4:6, 6:4, 6:4, 6:3.

Dziś w drugim dniu turnieju rozegrane zastaną dwie gry pojedyńcze.

Z CAŁEJ POLSKI.

Lwów. Pogoń—Lublinianka 6:0 (3:0) i 12:0 (6:0).

Warszawska Legja odnosi dwa piękne sukcesy, mianowicie Czarnych bije ona 5:1 (3:0), a Hasmoneę 2:1 (0:1).

Kraków. Mecz finałowy o puhar P. Z. N.-u wygrywa Wisła, bijąc Pogoń lwowską 2:1 (1:1), Cracovia—Warta 2:2 (1:0); Zwierzyniecki—Sparta 4:2; Podgórze— Lechja 3:1.

Łódź. Widzew—Ruch (Warszawa) 3:2 (2:0).

Rozmaitości.

✕ **Miasta rosyjskie w Ameryce.** W roku ubiegłym założono w okolicach Nowego Yorku miasto Nowy Piotrograd, który budowany jest według miniaturowego planu starego rosyjskiego Petersburga. Miasto rozwija się bardzo szybko. Prócz tego rozpoczęto w roku bieżącym prace około budowy nowego miasta rosyjskiego w pobliżu miasta Detroit. Nowa Moskwa, jak brzmi nazwa nowego tego miasta, odległa jest zaledwie kilka kilometrów od fabryk samochodów Forda.

✕ **Duch z tabakierką.** Dzienniki angielskie przypominają zabawne zdarzenie z dziejów dramatów Szeksiprowskich.

W r. 1788 znanna wówczas trupa teatralna Ruth'ego miała wystawić w Amsterdamie „Hamleta". Tuż jednak przed przedstawieniem zachorował aktor, który grał rolę ducha ojca księcia duńskiego.

Ruth, nie chcąc stracić dochodu z przedstawienia, sala bowiem teatru była przepełniona, decyduje się szybko, woła stojącego przed teatrem żebraka - inwalidę i zmusza go obietnicą guldena do odegrania roli ducha.

Przyprawiono więc inwalidzie brodę, upudrowano twarz na biało, nałożono hełm na głowę i przyodziawszy w prześcieradło, puszczono na scenę, przyczem dyrektor polecił mu naśladować ściśle ruchy, jakie wykonywać będzie za kulisami. Co się tyczy słów, wymawianych przez ducha, to miał je wygłaszać jeden z aktorów, również stojący za kulisami.

Inwalida ściśle trzymał się instrukcji i wszystko było w porządku do chwili, gdy duch woła: „Żegnaj, żegnaj, żegnaj synu. Pamiętaj o mnie!"

W tej mianowicie chwili dyrektor, który zażywał namiętnie tabakę, zapomina o sytuacji, wyjmuje tabakierkę z kieszeni i wciąga w nos porządnego niucha, co widząc inwalida, w przekonaniu, że musi ten ruch powtórzyć, wydobywa także tabakierkę, rozsuwa otulające go prześcieradło i wciąga głośno w nos tabakę.

Publiczność najpierw oniemiała na ten widok, następnie jednak nie było końca brawom i oklaskom.

— **Jakim Kuratorem chce obdarzyć Polesie wszechpotężna sanacja?** Jedno z pism warszawskich dowiaduje się, iż na miejsce dotychczasowego kuratora na Polesiu ma być powołany p. Lewicki, urzędnik wydziału bezpieczeństwa w Brześciu. Ze sprawami szkolnemi jest on o tyle obznajomiony, iż sprawował funkcję dyrektora seminarjum w Sandomierzu, ale został stamtąd usunięty za ... erotomanję.

— **Uniwersytet sowiecki.** W Charkowie został otwarty uniwersytet, do którego będą przyjmowani słuchacze posiadający wykształcenie w zakresie szkoły początkowej. Na początek mają być otworzone dwa fakultety nauk społecznych i przyrodniczo-biologiczny. Wskutek przygotowania słuchaczów poziom tego „uniwersytetu" będzie najprawdopodobniej zastraszająco wysoki.

SPADOCHRON DLA SAMOLOTÓW.

Jeden z inżynierów marynarki amerykańskiej wynalazł spadochron, mający umożliwiać samolotom bezpieczne opuszczanie się na ziemię w razie zepsucia się silnika lub płatów.

Spadochron ten, działający automatycznie, mierzy 50 stóp średnicy.

Podczas próby, dokonaej w tych dniach w Los Angelos, samolot, zaopatrzony w ów spadochron opuścił się zwolna na ziemię z wysokości 2.500 stóp, choć silniki były zatrzymane.

Wyładowawszy na zboczu wzgórza, samolot uległ uszkodzeniu śmigi, potoczył się jednak dalej i stanął wreszcie bez żadnych innych uszkodzeń.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Dnia 8 bm., o godz. 4-tej rano, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami nasz współpracownik i kolega ś. p.

Władysław Kaszewski

Jego koleżeńskie postępowanie zjednało sobie w gronie naszem sympatję i zaufanie, pozostawiając po sobie wieczną pamięć.

Cześć jego pamięci!

Personel techniczny Drukarni Pomorskiej.

Grudziądz, dnia 8 września 1926 r.

Za dowody szczerej przyjaźni i życzliwości, okazane w ostatniej przysłudze ś. p.

Antoniemu Neumanuowi

składam w imieniu całej rodziny Przyjaciołom i Znajomym, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu i Towarzystwu Samodzielnych Kupców w Grudziądzu serdeczne

»BÓG ZAPŁAĆ«

Leon Neumann.

Świecie n. W., dnia 6 września 1926 r. 8031

Losy I kl.

14-tej Polskiej Państw. Loterji Klas.

nadeszły. Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana ½ miljona zł

40.000 wygranych po 300.000,— zł, 200.000,- zł, 100.000,- zł, 50.000,- zł itd.

Średnie wygrane ilościowo znaczn. podwyższone.

Cena: ¼ losu 10,- zł, ½ losu 20,- zł, 1/1 los 40,- zł

Z powodu wielkiego popytu za losami przy ostatniej Loterji tylko wczesne zamówienia mogą być uwzględnione.

Kolektura Loterji Państw.

GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11

Biuro czynne od 9—12 i 3—6

Specjalny

OLEJ

do

Traktorów

Deringa i Fordsona

polecają po niskich cenach

DAMIC & SZULC

artykuły techniczne 7804

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 7 — Telefon 24.

Nowocześnie urządzon. średnich sklepów, stosownych na otwarcie filji

poszukuje w **Grudziądzu**, tylko w najlepszem położeniu, znaczna, **staro-renomowana farbiarnia i zakład chemicznego czyszczenia** do wynajęcia. — Zgłoszenia z podaniem rozmiarów tak sklepu jak i okien wystawowych, ceny i bliższych szczegółów uprasza się przesłać pod nr. 8030 (W L. 1932) do Głosu Pomorskiego

---

OTTO KAHRAU

FABRYKA MEBLI

Grudziądz, Sienkiewicza 16

poleca po cenach b. przystępnych

POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO

7245

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i lożę

ważny na

8. 9. 26

do kina »Apollo«

WEŁNĘ

kupuje i przędzie

Przędzalnia wełny

Wąbrzeźno-Pom.

Bieliznę do prania

przyjmuje

Dengel, Pańska 3, III

Krawcowa F. Mertin

Rybacka 31 prt. na lewo

przyjmuje do szycia.

Sprzedaże

Wóz kryty

na resorach dźwiga do 50 ctn. oraz zwykły wóz rolny, dźwiga 40 ctn., obydwa prawie nowe, tanio do sprzedania.

Adres wskaże admin. Głosu Pomorsk. nr. 7018

Maszyna szewska do frezowania z elektr. popędem na sprzedaż. - Oferty pod **nr. 8024** do Głosu Pomorskiego.

Rower damski prawie nowy i **wózek** (Beiwagen) dziec. (przyczepka do roweru) na sprzedaż — można oglądać pomiędzy godz. 2—4 i godz. 7—8. Dąbrowski, 3 Maja 11. III 8010

Rower męski, dob. utrzymany, tanio na sprzedaż. Zgł. od g. 5—7 popołudn u, Koszarowa 19. w podw.

Kupna

Kupię w dobrym stanie

futro damskie

seal albo bibrety. Zgł. z podaniem ceny do Głosu Pomorsk. nr. 7943

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy dobrze prosperującej

restauracji

połącz. z handlem kolonjalnym i przyległem mieszkaniem, w wększ. wiosce kościel., ew. w mieście powiat. Spieszne zgłoszenia z podaniem szczegółów i ceny do Głosu Pomor. nr. 8025.

Mieszkania

Poszukuje się natychmiast lub później

2 pokoi

z kuchnią z meblami lub bez do wynajęcia. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8033

Mieszkania

2 lub 3 pokojow. szuka bezdzietne małżeństwo od 1/X. br. wprost od gospodarza. Of. do Głosu Pomorskiego nr. 8613pm

---

Mieszkania 2—3 pokoj. poszukuję zaraz lub później za opłatą całorocznej dzierżaw. naprzód. **Fr. Zasadowski, Chełmińska 70**

Przyjmie się 4 uczni gim. na **stancję** z pełnem utrzyman. Zgł. do Głosu Pom. nr. 8603pm

---

Posady

Szwajcar z dobr. świad. i włsn. 4 dziećmi poszukuje od 1/10 br posady. Zgłosz.: M. Suchomski, Górna Grupa, pow. Swiecie

---

Siła biurowa

(młodsza), obeznana w książkowości, pisząca na maszynie, natychmiast potrzebna.

Zakład Artyst.-Graficzny

ul. Toruńska 18

Posługaczka

na przedpoł. potrzebna **Szulc**, ul. Toruńska 7

Dziewczę

uczc., z d. świad. potrzebne zaraz lub od 15 om. L. Winiarska, 3 Maja 36

Zguby

Zgubiono dnia 4/IX br. **pierścień złoty** emaljowany, z szafirem, staroświeckiej roboty. Uczc. znal. zechce agubę zwr. za nagr. A. Kisielewskiemu, urzędnik. Okr. U. Ziem. **Ogrodowa 31**

Różne

Ostrzegam przed wynajęciem składu i mieszkania przy ul. 3 Maja 36 bez wiedzy właściciela.

Jan Pawłowski.

Notatkę moją

iż panią **Olszewską** w Grudziądzu, ul. Forteczna, będę ścigać sądownie za oszustwo, cofam jako bezprzedmiotową. **J. Zielazny.**

Tylko od 10 zł

szyje suknie

Madame Marie, ul. Tuszewska Grobla 18, I

Mały skład

możliwie z mieszkaniem wprost od gospodarza od 1/X. 26 r. poszukiwany. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8612pm

---

Sklep

z przyległem 5 pokojowem mieszkaniem, w mieście powiatowem, na Rynku, stosowny na każdą branżę, jest zaraz do wynajęcia. Oferty do Głosu Pom. nr. 7008

Zamienię 500 morg. **majątek** rolny na **dom** w Grudz. lub większe gospod. rolne w pobl. miasta. Oferty łask. pr. kier Plac 23 Stycznia 13 - Bęcławski

---

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie [7937

Zakład fotograficzny,

3-go Maja nr. 10



Łóżka metalowe

od 30.— zł

poleca w wielkim wyborze

HIPOLIT KOTLIŃSKI - Grudziądz

ul. Mickiewicza 24, telefon 3

ul. J. Wybickiego 7, telefon 8

Składy żelaza i sprzętów kuchennych, Węgiel - Koks

7917

Wyborowe wina, wódki i likiery

również

Miód staropolski wyborny

½ butelka 3,— 1/1 butelka 4.75

poleca

Czesław Kaczmarek

Specjalny skład wódek i win

Gdańska 25 **Bydgoszcz** telefon 1563

Adolf Pniewski

emerytow. starszy radca skarbu, otworzył przy ul. **Lipowej 86**, I ptr. biuro jako **obrońca prywatny** w sprawach podatakowych i wogóle skarbowych. 8513

Hurtownia Cygar i Papierosów

Fr. Białecki - Bydgoszcz ulica Gdańska nr. 1.

Galanterja Tytuniowa

7865

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Księgi Handlowe 7909

w wielkim wyborze poleca

Wł. Kulerski

Grudziądz

Pańska 19

Przy zapłacie gotówką 10% rabatu.

!! FUTRA !!!!!

BŁAMY! - SKÓRKI! - KOŁNIERZE!

kupuje się najkorzystniej

w SKŁADZIE FUTER 7889

F. JAWORSKI i K. NITECKI

19 Dworcowa **Bydgoszcz** Telefon nr. 13-41.

Pomimo naszych **bezkonkurencyjnie niskich cen, sprzedajemy** towar pod każdym względem **tylko dobry.** Olbrzymi wybór!!!

Nasza pracownia wykonuje wszelkie prace kuśnierskie czysto, fachowo, prędko, dając pełną gwarancję za solidność roboty!

Poszukujemy od zaraz

buchaltera (ki) — korespondenta (ki)

na stałą posadę. Tylko siły znające dokładnie księgowość i umiejące pisać na maszynie oraz znające język polski i niemiecki, zechcą skierować zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, referencjami i podaniem wymaganej pensji do Głosu Pomorskiego pod nr. 8036.

Warsztat tapicersko-dekoracyjny

właściciel: **Jan Stebart**

Grudziądz, ul. Długa 6, w podw.

wchód również z ul. Murowej 49

wykonuje

Garnitury klubowe, kanapy i leżanki



materace na sprężynach

poduszki do patentów. materaców

oraz wszelkie inne reperacje.

Lustrzany połysk



Urbin

7728